

prestiz

magazyn trójmiejski

miesięcznik
bezpłatny
nr 3 (13)
marzec 2011 r.
www.magazynprestiz.com.pl

**MĘSKA
NAGOŚĆ
W KADRZE
MACIEJA
GROCHALI**

**PLUS size
MODA**
dla puszystych

Samoloty
na celowniku
SPOTTERÓW

Kobiety w męskim świecie

MADEJ, BANIEWICZ, STĘPNIEWSKA, LEBIEDZIŃSKA



MAESTRIA w odkrywaniu piękna

ATRAKCYJNE
CENY

• GELEX

Najnowsze jedyne urządzenie w Trójmieście
LIPOSUKCJA ULTRADŹWIĘKOWA likwiduje cellulit i otyłość miejscową.

• ZAFFIRO

THERMOLIFTING Światowy Hit!!! - jedyny w Trójmieście
najskuteczniejszy niechirurgiczny lifting skóry twarzy i ciała.

• BHS – DERMO HEALTH

Drenaż limfatyczny - metodą terapii próżniowej.
Ujędrnianie, wyszczuplanie, redukcja cellulitu.

• OXYBRAZJA

MIKRODERMABRAZJA TLENOWO-WODNA dogłębne oczyszczenie skóry
Najnowsze jedyne urządzenie w Trójmieście.

• BODY-JET

Nowość - światowy Hit!!!
ALTERNATYWA chirurgicznej liposukcji.

• CHIRURGIA I MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Likwidacja pajączków, żyłaków i znamion
BOTOX, kwas HIALURONOWY.

• PEDICURE

Najwyższy poziom usług na fotelu masującym ciało.

MAESTRIA

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
W SEA TOWERS

Gdynia
ul. Hryniewickiego 6C
II piętro gabinet nr 6
tel: 58 714 45 14

www.maestria.gdynia.pl

15% rabatu

MAESTRIA

prestiz

„**I**t's a man's world” śpiewał James Brown o świecie zdominowanym przez mężczyzn. I ktoś, kto słucha tej piosenki zwracając uwagę tylko na ten najbardziej charakterystyczny fragment, pomyśleć może, że ten fenomenalny muzyk był zwykłą, męską szowinistyczną świnią. Ale hola, hola! Toż, to wierutna bzdura, bo przecież w tej piosence James Brown przekonuje, że ten męski świat byłby niczym bez kobiet. Miał facet rację. Bez kobiet żyć się nie da, szczególnie bez takich kobiet, o jakich piszemy w naszym temacie okładkowym (str. 12).

Przedstawiamy Wam kobiety, które nie tylko odważnie weszły w męski świat, ale też go podbiły, zdominowały i całkowicie go sobie podporządkowały. Niezlomne charaktery, twarde kręgosłupy, silne osobowości, a przy tym piękne kobiety. Naruszyły męskie terytorium, musiały walczyć z przeciwnościami losu, stereotypami, udowodnić, że kobieta też może. Postawiły na swoim i wygrały po raz kolejny udowadniając sobie i światu, że kobieta też może.

Skoro jesteśmy przy kobietach, to wszystkim Paniom, naszym czytelniczkom składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet. I niejako w prezencie dajemy Wam Maćka Grochałę, a w zasadzie jego zdjęcia. Ten znakomity, trójmiejski fotografik specjalizuje się w aktach męskich. Z fotografowania nagiego, męskiego ciała uczynił sztukę. Zajrzyjcie na stronę 20, poznajcie Macieja i zobaczcie jego prace.

Numer, który trzymacie w rękach w ogóle zrobił się jakiś taki „podprądowy”. Kobiety, które opanowały męski świat, nadzy mężczyźni na naszych łamach, no i coś, co z pewnością jest w polskich czasopismach niezwykle rzadkie. Mowa o modzie dla puszystych. Dzięki naszym zdjęciom (str. 38) przekonacie się, że kobieta w rozmiarze „plus size” może wyglądać elegancko, modnie, pięknie i z klasą.

Miłej lektury!

Jakub Jakubowski





28



30



27



10



20



Na okładce:

Joanna Madej,
Monika Baniewicz,
Patrycja Stępniewska,
Tatiana Lebedzińska
Foto:
Hard Work Studio

prestiz

magazyn trójmiejski

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Magazyn Prestiż, ul. 3 Maja 21/6, 81-363 Gdynia
tel. +48 58 620 15 14
e-mail: redakcja.trojmiasto@prestiz.pl
www.magazynprestiz.com.pl

Redaktor naczelny: Jakub Jakubowski
tel. kom.: (+48) 500 215 111

Kierownik działu reklamy: Aleksandra Staruszkiewicz
tel.: (+48) 512 291 393

Specjalista ds. reklamy: Karol Łykowski,
tel.: 512 485 843

Sekretarz redakcji: Natalia Lebedź

Redakcja: Izabela Pek, Dorota Patzer,
Natalia Lebedź, Izabela Małkowska, Małgorzata
Rakowiec, Anna Kołęda, Natalia Tyszcza, Paulina
Czajkowska, Magdalena Majchrzak

Dział foto: Marek Stiller, Tadeusz Dobrzyński,
Pawel Kleineder, Ewa Szablowska

Szef działu foto: Dariusz Gorajski

Skład gazety: Maciej Jurkiewicz PROduktART.com.pl

Dystrybucja: Stanisław Krzeziński

Redakcja internetowa: Michał Wyrębski
e-mail: webmaster@prestiz.pl

Wydawca: Fabryka Słowa Sp. z o.o.

Prezes Zarządu: Michał Stankiewicz

Wiceprezes Zarządu: Tomasz Chaciński

Dyrektor wydawniczy: Daria Prochenka

Dyrektor Reklamy i Marketingu:

Anna Ołów-Wachowicz

Dział Administracji: Ewa Bury

Druk: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy POZKAL

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

FELIETON

6 Zza szklanego ekranu:
Na urodziny (nie)przychodzą
zaproszeni - pisze
Małgorzata Rakowiec

WYDARZENIA

7 Gwiazdy basketu w Gdyni
8 Fish zagra w Sopocie, Kobięca
droga do sukcesu
9 Land Rover w błocie
10 Gutek płynie na Horn

TEMAT Z OKŁADKI

12 W męskim świecie
- Madej, Lebedzińska,
Stępniewska, Baniewicz

LUDZIE

20 Aura nagiego ciała
- Maciej Grochala

PODRÓŻE

24 Kenia - ojczyzna czerwonych
słoni

MOTORYZACJA

27 Czym jeżdżę? - Nadchodzi A7

DESIGN

28 Antyczny galimatias

STYL ŻYCIA

30 Łowcy żelaznych ptaków

ZDROWIE I URODA

35 Upalny relaks w saunie
36 Poród w zgodzie z naturą

MODA

36 Gerry Weber - moda plus size
Dziękujemy hotelowi Holland House
Residence w Gdańsku za pomoc
w realizacji sesji zdjęciowej



KULTURA

43 Prestiżowe imprezy, czyli
subiektywny przegląd wydarzeń
45 Kochamy rock,
Legendsy mnichów
46 Prestiżowe książki

KRONIKA PRESTIŻU

48 Pół roku Ergo Areny,
ztuka jest kobietą
49 Śniadanie z PKB,
Nowy salon Jacques Andre
50 Gdynia ma nowy stadion,
Giza kręci Swing,
Maestria prezentuje Oxybrazję
51 Gala sportu gdyńskiego,
85 lat Gdyni



Odchudzanie

Jedyna gra, w której wygrywa ten kto traci.

Miesięczna kuracja odchudzająca w Naturhouse już **od 200 zł.**

Przyjdź i odbierz swoją KARTĘ KLIENTA.

Gdynia
Gdańsk

ul. Świętojańska 89
Galeria Handlowa MADISON (3 piętro) ul. Rajska 10

tel. 58 661 11 16
tel. 58 766 75 37

Na urodziny (nie) przychodzą zaproszeni

Według przyjętych zasad na urodziny przychodzą tylko zaproszeni specjalnie na tę okazję goście. Na imieniny może przyjść każdy, kto ma ochotę złożyć życzenia.

Jak jest się dzieckiem to imieniny nie są tak atrakcyjne, jak urodziny. No bo wiadomo – na urodzinach jest tort (najlepiej z galaretką, z czterech kolorowych warstw), świeczki się zdmucha i jakoś jest tak bardziej uroczyście. A! I ważne jest, kto przychodzi, aktualne koleżanki i koledzy – to obraz bieżących klasowych i szkolnych sympatii, czy antypatii.

Wprawdzie im dalej – tym mniejsza radość z urodzinowego tortu, słodczy się człowiek najadł się już tyle, że z każdym kolejnym smakotykiem ma większe wyrzuty sumienia, a świeczki niekoniecznie – jak już, to ewentualnie jedna może się pojawić, symbolicznie.

Im bardziej człowiek dorasta, to na pierwszy plan wysuwają się imieniny. To uroczystość mniej krępująca, i zapraszać nie trzeba, i z ilości świeczek tłumaczyć się nikt nie musi. Ale to taka urodzinowo – imieninowa dygresja, a właściwie wstęp, bo chciałam podzielić się moimi przemyśleniami po ostatnim urodzinowym przyjęciu. Nie moim, chociaż ja również jestem z lutego, ale pewnego bardzo młodego solenizanta, 85-latka, bo urodziny obchodzi Gdynia. W tym przypadku, przypadku

miasta, to młody wiek, a więc i radość z urodzin jest ogromna. Z tej okazji odbyła się między innymi uroczysta sesja Rady Miasta w Teatrze Muzycznym, oczywiście w Gdyni. Na tej uroczystości przyznawane były medale imienia Eugeniusza Kwiatkowskiego, dla tych którzy szczególnie się dla Gdyni zasłużyli. Nagradzano ludzi i wyróżniano przedsięwzięcia. Taka gdyńska uroczystość, wielkie gwiazdy na scenie nie występowały, relacji na żywo stacje telewizyjne i radiowe nie przeprowadzały. Ale mimo wszystko było to dla 85-latka ważne wydarzenie, a dla pilnego obserwatora okazja do sprawdzenia, jak się ma Trójmiasto, tzn. jak trzy miasta ściśle ze sobą połączone są ze sobą złączone.

Bo byli politycy, posłowie, był nawet marszałek Senatu. Nie było za to prezydenta Gdańska, a 1000-letni gród reprezentował wiceprezydent – Maciej Lisicki. To fakt, przyszedł z prezentem. Prezydenta Sopotu nie zaobserwowaliśmy, jeśli był to przepraszamy za małą spostrzegawczość.

I co tu mówić o wspólnym bilecie, o wspólnych inwestycjach drogowych, ba, o spójnej dla trójmiasta strategii.

Choć to przecież urodziny. Może więc zaproszeń nie było?

Ale może konkurencja jest lepsza... Czas tylko pokaże, dla kogo.

Małgorzata Rakowiec

TVP Gdańsk zaprasza na codzienny regionalny program informacyjny „Panorama” o 18.30 i 21.45.



Małgorzata Rakowiec

dziennikarka, prezenter Panoramy TVP Gdańsk. Wieloletnia korespondentka Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Reuters. Laureatka Ostrego Pióra, nagrody przyznawanej przez Business Centre Club.

Gwiazdy basketu

Najlepsze koszykarki świata ponownie przyjadą, by swoją grą czarować rozkochaną w baskecie trójmiejską publiczność. Już 8 marca w hali Gdynia odbędzie się pokazowy Mecz Gwiazd Euroligi, w którym drużyna Europy zmierzy się z zespołem Reszty Świata.

Gdynia już po raz drugi z rzędu zorganizuje tę prestiżową imprezę. W ubiegłym roku mecz był nie tylko wielkim wydarzeniem sportowym, ale i towarzyskim. Na trybunach można było zobaczyć całą śmietankę pomorskiego biznesu, polityki, sportu i samorządu. Nie inaczej będzie pewnie i w tym roku. Ale najważniejsze są wrażenia czysto sportowe.

Uczestniczki meczu gwiazd zostały wybrane w głosowaniu

kibiców z całego świata. W meczu tym nie zabraknie gdyńskich akcentów. W pierwszej piątce drużyny Reszty Świata wybiegnie Amerykanka Monica Wright, gwiazda Lotosu Gdynia. Po przeciwnej stronie, w drużynie Europy zagra inna gdynianka Elina Babkina. Drużynę Europy poprowadzi szkoleniowiec Lotosu Gdynia Georgios Dikaoulakos.

„Euroleague All Star Game” to impreza wzorowana na słynnym meczu gwiazd NBA. To nie tylko mecz pokazowy z udziałem wybitnych koszykarek. To również szereg atrakcji dla kibiców takie jak: pokazy, konkursy z nagrodami, występy artystyczne. Jedną z atrakcji będzie pokaz magika koszykówki Antoine’a Jehanne, który z piłką potrafi wyczyniać rzeczy zaprzeczające prawom natury. Koneserzy kobiecego



fot. Marek Stiller

piękną z pewnością będą podziwiać jedną z najlepszych grup cheerleaderek świata na co dzień występującą na meczach litewskiego Žalgilisu Kowno.

Atrakcje będą również dla samych koszykarek. W czasie dwudniowego pobytu zawodniczki z całego świata zwiedzą Trójmiasto, poprowadzą treningi dla młodych sportowców, odwiedzą

Dom Dziecka i oddziały dziecięce w gdyńskich szpitalach.

„All Star Game” odbędzie się już po raz szósty. Rok temu w Gdyni zespół Europy pokonał drużynę Reszty Świata 93:89, a najlepszą koszykarką meczu wybrano Agnieszkę Bibrzycką. W dotychczasowych meczach cztery razy wygrywała Europa, raz Reszta Świata. **jj**

REKLAMA

MECZ GWIAZD EUROLIGI ALL STAR GAME 2011

EUROPA vs RESZTA ŚWIATA

8 marca 2011 r., godz. 17.45

Hala Sportowo-Widowiskowa „GDYNIA”



**EuroLeague
Women
GDYNIA**

bilety na: www.kupbilet.pl oraz www.eventim.pl

Fish w Sopocie

Legenda muzyki, charyzmatyczny lider grupy „Marillion”, kompozytor piosenki „Kayleigh”, jednego z największych przebojów w historii muzyki rozrywkowej - Fish zagra ekskluzywny koncert w Sopocie. Patronem medialnym wydarzenia jest magazyn Prestiż.

Ten wyjątkowy koncert odbędzie się 8 kwietnia, a jego areną będzie sopocki hotel Sheraton. Artysta wystąpi z solowym projektem w akustycznym skła-

jest jednak tak bogaty, że z pewnością na fanów czeka sporo niespodzianek. Dość powiedzieć, że Fish nagrał aż 20 solowych płyt. Były one różnie przyjmowane przez krytyków i publiczność, co w niczym nie zachwiało jego mocnej pozycji na światowym rynku, gdzie Fish postrzegany jest jako charyzmatyczny, niezależny i nieco neurotyczny artysta.

Jego wielka kariera rozpoczęła się w 1980 roku, gdy rozpoczął współpracę z grupą Marillion. Dzięki wokalnemu talentowi oraz zdolnościom do pisania niebanalnych tekstów stał się najważniejszą osobą w zespole. W 1988 roku artysta opuścił jednak zespół i rozpoczął solową karierę.

dzie. Czy usłyszymy największe hity z repertuaru grupy Marillion? Niewykluczone, gdyż podczas swoich solowych koncertów Fish chętnie sięga także i po te utwory. Jego solowy repertuar

nl



foto: Materiały prasowe

Fisz



Land Ravery w błocie

Marcin Liwiński i Leszek Wesołowski zwyciężyli w kolejnej już edycji rajdu Winter Czelendź. Rajd przeznaczony dla kierowców samochodów marki Land Rover okazał się ekstremalnym wyzwaniem

To była świetna zabawa, off-road w wielu odsłonach, sport i duch rywalizacji. W imprezie łącznie wzięło udział ponad 100 osób w czterdziestu Land Roverach. Rajd, wbrew nazwie odbywał się w mało zimowych warunkach. Uporczywy deszcz pomieszany z wiatrem i dodatnie temperatury roztopiły cały zarezerwowany na to wydarzenie śnieg i postawiły zawodników przed faktem dokonanym – koniecznością walki w błocie. Emocji nie brakowało. Auta, mimo że terenowe, często grzęzły w błocie, do ich wyciągania konieczne były specjalne wyciągarki, a nawet traktor. Nie obyło się też bez uszkodzeń. Zwycięzcy

rajdu do mety dotarli z uszkodzoną płością i problemami ze skrzynią biegów. To pokazuje jak ekstremalne warunki pano-



foto: Marcin Biedron A12 Team

Land Rover w terenie

wały na trasie, ale najważniejsze, że Land Ravery i ich kierowcy z tymi warunkami sobie świetnie radzili.

jj

REKLAMA



henryk_sawka



© HS concept, 2011

Dołącz do nas na [facebook.com/HenrykSawka](https://www.facebook.com/HenrykSawka)

Sopot Fashion Days 2011

SOPOT

Sopot Fashion Days

Bałtycka Agencja Artystyczna BART oraz Miasto Sopot zapraszają trójmiejskich projektantów mody do udziału w Sopot Fashion Days. Tegoroczna edycja imprezy odbędzie się w dniach **11-12 czerwca**. Pokazy odbędą się na Molo jak również w Państwowej Galerii Sztuki i Teatrze na Plaży.

Zgłoszenia (proponycje kolekcji) prosimy przesyłać do 31 marca na adres sfd@sopot.pl

Więcej informacji na stronie

www.sopotfashiondays.pl



Kobięca droga do sukcesu

Kilka sekund potrzebuje druga osoba, aby ocenić jakie wrażenie na niej wywarłeś. A ile czasu potrzebujesz, żeby pozyskać partnera w interesach? O tym dyskutowały uczestniczki cyklu „Przedsiębiorcza Kobieta”. Patronem medialnym projektu jest magazyn Prestiż.



fot.: Paweł Klemeńder

Spotkanie zorganizowane zostało w Hotelu Amber w Gdańsku przez Studenckie Forum Business Centre Club. Ewa Miłek, właścicielka firmy Tadamm Surprise Institute, zajmującej się organizacją unikalnych prezentów i imprez firmowych, zachęcała uczestniczki do planowania oraz do wyznaczania

priorytetowych celów podczas pracy.

Uczestniczki spotkania wiele uwagi poświęciły też autoprezentacji Małgorzaty Zalewskiej, Kierownik Projektu w Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego.

– Dobrze przygotowana autoprezentacja jest kluczem do sukcesu. Wystarczy pewność siebie oraz całkowita akceptacja własnej osoby, aby osiągnąć zamierzony cel. Jednym słowem musimy się dobrze czuć we własnej skórze – tłumaczy Małgorzata Zalewska.

„Przedsiębiorcza Kobieta” jest szóstym tego typu spotkaniem zorganizowanym w Trójmieście. **nl**

REKLAMA

nowa_książka



Zamów na sawka.pl
lub zadzwoń 91 48 688 49



Nowe BMW X3

www.bmw-zdunek.pl



Radość z jazdy

RADOŚĆ MOŻE DAĆ CI WSZYSTKO.

Radość jest tak wszechstronna, jak Ty. Radość nie lubi poświęcać jednej przyjemności dla drugiej. Dlatego nowe BMW X3 powstało jako połączenie doskonałe: ma najlepsze w tej klasie silniki, imponuje osiągam i wnętrzem, które możesz kształtować według własnych potrzeb. Zachwyca sylwetką o perfekcyjnie opływowych kształtach, w tym – największym w segmencie bagażnikiem, tylną kanapą dzieloną w proporcji 40:20:40 i elastyczną przestrzenią bagażową. Właśnie to sprawia, że radość jest idealnym towarzyszem na każdej drodze. Wypróbuj nowe BMW X3 – w naszym salonie lub podczas jazdy próbnej.

NOWE BMW X3.

BMW EfficientDynamics
Mniejsza emisja. Większa radość z jazdy.

Dealer BMW Zdunek ul. Miąłki Szlak 43/45, 80-717 Gdańsk, tel.: +48 58 350 60 25

Gutek płynie na Horn

Świetnie w okoziemskich regatach samotników Velux 5 Oceans spisuje się Zbigniew Gutkowski. Gdański żeglarz na półmetku trzeciego etapu z Wellington do Punta del Este w Urugwaju, zajmował drugie miejsce. „Gutek” miał zaledwie 225 mil morskich straty do prowadzącego Amerykanina Brada van Liew.

Przypomnijmy, Zbigniew Gutkowski płynący na jachcie Operon Racing, ma za sobą już dwa pierwsze etapy, które ukończył na drugim miejscu, za każdym razem ustępując miejsca

szczy. Wystarczy tylko powiedzieć, że żeglarze mają do pokonania 6 tysięcy mil morskich, a trasa wiedzie wokół legendarnego Przylądka Horn. Na uczestników wyścigu czekają ogromne fale, huraganowy wiatr i wielkie połacie pustego Oceanu Południowego. Na tym akwenie łatwo o groźne wypadki. W przeszłości wielu żeglarzy przeżywało tutaj dramatyczne kłopoty, niektórzy zginęli. Po wyjściu na Atlantycką żegluga wcale nie będzie łatwiejsza. Przeszkadzać jej będą przeciwnie wiatry. Wszystko wskazuje więc na to, że szykuje się kolejna emocjonująca końcówka.

W momencie, gdy piszemy ten tekst Gutek przepływa przez najbardziej oddalone od cywilizacji połacie oceanu na naszej planecie nazywane punktem Nemo. Od jakiegokolwiek stałego lądu

dzieli go ponad 2 tysiące mil morskich w każdą stronę. W takim miejscu można się poczuć naprawdę samotnym. A samotność to dla „Gutka” największy problem. W ciągu dnia, jeśli tylko pozwala na to sytuacja na pokładzie Operon Racing, żeglarz wielokrotnie rozmawia przez telefon satelitarny. Najczęściej z żoną Elizą.

Dzięki współczesnej technice Polak ma zapewniony stały kontakt z ludźmi. Przyroda zaś gwarantuje mu towarzystwo zwierząt. Największą przyjemność sprawiają mu spotkania z delfinami, ale widywał też orki i rodzinę wielorybów, a na pokładzie lądowały latające ryby. Najliczniej odwiedzają go jednak ptaki.



Spśród nich największy podziw Gutka budzą majestatyczne albatrosy potrafiące godzinami krążyć bez ustanku nad jachtem, na dodatek prawie nie poruszając swymi olbrzymimi skrzydłami o rozpiętości dochodzącej do 3 metrów.

Zbigniewa Gutkowskiego sponsoruje

ZDUNEK



foto: OneEdition

właśnie Amerykaninowi. Na tym etapie „Gutek” chce się wreszcie dobrać do skóry swojemu najgroźniejszemu rywalowi. Nie będzie jednak łatwo, gdyż trzeci etap powszechnie uważany jest w tych regatach za najtrudniej-

REKLAMA

THE
spa
AT
SHERATON
SOPOT

Rasul, Twoja chwila zapomnienia



Odkryj prawdziwy skarb ukryty w glince marokańskiej.
Sprawdź jak działa doskonale połączenie łaźni parowej oraz zabiegu błotnego.

The Spa at Sheraton Sopot
Tel: +48 (58) 767 1900
www.sheratonsopotspa.pl

NOWE RENAULT LATITUDE LUKSUS DUŻEGO FORMATU



www.renault.pl

Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi 5,3-10,7 l/100 km, emisja CO₂ 140-188 g/km.
Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.renault.pl



RENAULT ZDUNEK

Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45, tel.: +48 58 326 52 52

Gdańsk, ul. Abrahama 1, tel.: +48 58 552 20 00

Gdynia, ul. Morska 517A, tel.: +48 58 679 03 33

www.zdunek.pl



W męskim świecie

ANNA KOLEDA

Kobieto! Puchu marny! - grzmiał nasz rodzimy wieszcz. Kiedyś kobieta uważana była za wątłą, delikatną i słabą. Dziś po mickiewiczowskiej wietrznej istocie nie został nawet wspomniany puch. Kobiety XXI wieku są silne i odważne. Łamią stereotypy i wkraczają w dziedziny świata zarezerwowane wyłącznie dla mężczyzn, pozostając przy tym stuprocentowymi kobietami.



Zdjęcia: Ewa Szablowska,
Marek Wierzbicki,
Marcin Rakowski / Hard Work Studio
www.hardworkstudio.pl

HARDWORKstudio

Stylizacja: Ewa Szablowska, Aleksandra
Staruszkiewicz
Fryzury: Sebastian Wietrzykowski, Sylwia Miko-
łajewska / salon ExcellentO www.excellento.pl



Wizaż: Katarzyna Juchacz k.juchacz@gmail.com
Suknie: Salon sukien ślubnych i wieczorowych
Langoria www.langoria.pl

LANGORIA
SALON SUKIEN ŚLUBNYCH I WIECZOROWYCH

Dziękujemy hotelowi Villa Antonina w Sopocie
za pomoc przy realizacji sesji zdjęciowej.
www.villaantonina.pl

Antonina

W

XIX wieku powinnością kobiety było słuzenie mężczyźnie, rodzenie dzieci, ich wychowywanie i prowadzenie domu. Dopiero pod koniec tego stulecia trzy odważne Polki rozpoczęły studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1910 roku po raz pierwszy kobieta otrzymała pracę w banku, a już po wojnie, w 1952 roku nowa konstytucja zagwarantowała kobietom i mężczyznom równe prawa we wszystkich dziedzinach życia. Potem było jedno z najsłynniejszych propagandowych haseł PRL „kobiety na traktory”, a po upadku ustroju rozkwitł feminizm. Kobiety odważnie wkroczyły do męskiego świata i na dobre się w nim zadomowiły. Słaba płęć? Akurat...!

**Joanna Madej,
pilot rajdowy**

– Jestem nazywana perełką, wisienką na torcie – mówi z uśmiechem pilot rajdowy Joanna Madej. – Czasami muszę walczyć i udowodniać, że blond włosy i kobiece kształty nie oznaczają, że czegoś nie wiem, nie potrafię, lub nie dam rady – dodaje.

Samochody, rajdy i prędkość od dekad uważane są w męskich kręgach za jedną z najlepszych „używek”, a przez społeczeństwo - za pasję przepełnioną testosteronem. W tym „typowo” męskim świecie na własne życzenie i z dziką radością funkcjonuje Joanna Madej. W ten świat wprowadził ją brat Mikołaj, który sam spędził w fotelu pilota rajdowego 18 lat. Był dla siostry rewelacyjnym nauczycielem. Jaką kobietą trzeba być, by bez wahania stawiać kroki na męskim terytorium?

– Spragnioną adrenaliny i emocji z najwyższej półki. Od najmłodszych lat byłam bardzo aktywna – wyjaśnia Joanna. – Uprawiałam wszelkiego rodzaju sporty, łaźniałam po drzewach, fikałam fikołki na

czas, zdobywałam górskie szczyty. W tamtych latach nazywałam to pasją, sposobem spędzania czasu. Ale gdy w każdej wolnej chwili zaczęłam jeździć do jaskiń, walczyłam o zdobycie kolejnych kolorów pasa w Aikido i gdy żeglowanie po pełnym morzu sprawiało mi niewiarygodną frajdę zrozumiałam, że to wszystko ma wspólny mianownik - wszędzie była adrenalina. I to ona napędza mnie w życiu. Uzależnia – dodaje.

Jej kariera zawodowa od zawsze była związana z męskim światem. Była rzecznikiem prasowym zawodowej, męskiej grupy kolarskiej, a w tej chwili zajmuje się



Joanna Madej

najlepszą w Polsce drużyną rugby, Budowlanymi Łódź. Zanim zdecydowała się na karierę pilota rajdowego, pojawiała się na rajdach jako specjalistka od marketingu sportowego, była rzecznikiem prasowym i koordynatorem teamów rajdowych. Zdaniem Joanny wszystkie te poprzednie zajęcia spowodowały, że środowisko, uważane za męskie i dość hermetyczne, ją zaakceptowało. Uważa, że było jej łatwiej - z jednej strony ze względu na doświadczenie przekazane jej przez brata, a z drugiej... z powodu płci.

– Myślę, że zawsze łatwiej jest zapamiętać kogoś, kto się wyróżnia – wyjaśnia Joanna Madej. – A mnie już na starcie wyróżnia płęć. Łatwiej załatwić wiele spraw, przekonać do swoich racji czy nawet wytłumaczyć się z drobnych wpadek. Zawsze można zrzucić winę na blond – śmieje się. Oczywiście są też kwestie trudniejsze takie jak siła fizyczna. Tutaj jako kobieta, nie ma przewagi. – Nie wyjmę zapasowego koła z rajdówki, mam też trudności z opanowaniem rękawów kombinezonu w toy toyu – ze śmiechem wymienia Joanna.

Jako pilot przeszła wszystkie stopnie wtajemniczenia - od amatorskich rajdów po międzynarodową licencję pilota. Według niej reakcje mężczyzn na widok kobiety w fotelu pilota rajdowego przybierają najróżniejsze barwy - od niedowierzania, przez zachwyt i podziw, aż do częstej zazdrości, a czasem lekceważenia. – Aż trudno pomyśleć, że początek miał być tylko lekarstwem na nieudaną miłość – wspomina. – Myślę, że warto łamać stereotypy, dzięki temu świat jest bardziej barwny i nieprzewidywalny. Dojeżdżasz do mety, zdejmujesz kask i okazuje się, że ten twardy rajdowiec jest delikatną blondynką – śmieje się Joanna Madej.

**Tatiana Lebedzińska,
kpt. Marynarki
Wojennej**

„Babie nie będę salutował!” – takie słowa usłyszała kpt. mar. Tatiana Lebedzińska, gdy miała grupkę mężczyzn młodszych od siebie stopniem. Jeden z nich postanowił w ten sposób zaakcentować swoją dezaprobatę dla obecności kobiety w tym typowo „męskim” świecie. Jej początki w Marynarce Wojennej były dość osobliwe. Mężczyźni mieli pewne trudności z dostosowaniem się do nowej sytuacji. Kiedy rozpoczęła służbę zawodową, poza korpusem medycznym, w Marynarce Wojennej służyło tylko kilka kobiet. O sobie mówi, że dorastała w wojennomorskiej atmosferze, a zainteresowanie karierą w Marynarce zawdzięcza rodzinnym tradycjom.

– ORP Wodnik znalazłam jak własną kieszeń już w wieku 6 lat, a rozróżnianie





stopni na rękawach munduru było czymś tak naturalnym jak czytanie czy pisanie – mówi Tatiana Lebedzińska.

Decyzję o związaniu się z MW podjęła w czasach, gdy służba kobiet w formacjach mundurowych pozostawała w sferze marzeń i abstrakcji. Długo ten obszar zawodowy pozostawał dostępny wyłącznie dla mężczyzn. Kobieta w mundurze, do tego w wysokim stopniu było nie do pomyslenia.

– W czasach, gdy kształtowała się moja zawodowa przyszłość, kobiet jeszcze nie przyjmowano do uczelni wojskowych – wspomina. Dopiero dwa lata później uczelnie otworzyły swoje podwoje dla płci pięknej. Niewyobrażalne stało się możliwe. – Ten czas upłynął pod znakiem niezliczonych godzin ciężkiej nauki i życzliwości kolegów. Niektórzy mi pomagali, przynosząc kolejne opracowania z których mogłam „wycisnąć” wiedzę. Inni motywowali do cięższej pracy dobrym słowem, bądź otwarciem wyrażając wątpliwość w moje umiejętności. Dostałam w kość, ale opłaciło się – opowiada Tatiana.

Kobieta pojawiająca się w miejscach, zawodach stereotypowo uważanych za męskie często budzi zmieszanie i zakłopotanie. Bo jak niby się do niej odnosić? Z jednej strony hierarchia zawodowa i społeczne uwarunkowania, z drugiej wpojona kultura i zasady zachowania wobec kobiet.

– Kiedyś znalazłam się w grupie, gdzie pierwszy szedł admirał – wspomina. – Ja byłam gdzieś w tyłu. W wąskim przejściu admirał zatrzymał się i przepuścił mnie przodem. Próbowałam protestować, że przecież gdzie mi, wtedy jeszcze porucznikowi, przed admirałem przechodzić. W odpowiedzi usłyszałam: „Dżentelmenem się jest, a nie bywa. Kobieta zawsze przodem przepuszczyć” – wspomina z uśmiechem.

Wraz z pojawieniem się kobiet, które robią karierę w „męskich” zawodach często pojawia się również problem nazewnictwa. Język polski został bogato „urozmaicony” różnego rodzaju „psycholożkami”, „doktorkami” czy „prawniczkami”. A jak nazwać panią, która jest oficerem Marynarki Wojennej? – Pamiętam, gdy kiedyś, byłam w mundurze wyjściowym i mijałam na Skwerze Kościuszki grupkę kilkuletnich

dzieci – opowiada pani kapitan. – Na mój widok dzieciaki stanęły jak wryte i gapily się na mnie z otwartymi buziami, jeden tylko wy dobył z siebie „Ła!... pani marynarka” – śmieje się.

Według niej w wojsku liczą się nie tylko siła fizyczna i mocna psychika – te nie zależą od płci, tylko są cechami indywidualnymi.

– Myślę, że koleżankom, które teraz zaczynają swoją przygodę z mundurem jest odrobinę łatwiej. Nie muszą wyważać otwartych drzwi. Nie muszą udowodniać, że kobiety do służby się nadają. Co najwy-

makijaż jest niepraktyczny – uśmiecha się. – Gdy po meczu idę ze swoimi rywalkami na imprezę czy inne spotkania towarzyskie, ubieram szpilki, robię makijaż. Nikt nie spodziewa się, że siedzące przy stoliku obok dziewczyny kilka godzin temu zagrały mecz. Mecz rugby – dodaje z uśmiechem.

Monika zdaje sobie sprawę z nietypowości swojej pasji. Na początku nawet rodzina była sceptycznie nastawiona. Upór jaki było widać w Monice sprawił, że bliscy przekonali się, że to jest sport dla niej. Zaczęli ją mocno wspierać i przez lata dodawali otuchy w momentach słabości. O odkryciu

tej pasji zadecydował przypadek. – Któregoś lata obserwowałam turniej rugby plażowego. Moje zdziwienie było olbrzymie, gdy w połowie turnieju na boisku zobaczyłam dziewczyny grające przeciwko chłopakom. Dodam, że wygrały! Zdumiona i zaciekawiona postanowiłam dowiedzieć się coś więcej o tym sporcie, który, mimo że tradycyjnie męski okazał się znakomitą alternatywą również dla kobiet. Tydzień później wyszliśmy na piasek razem z drużyną i „skopałyśmy tyłki” kilku męskim ekipom zdobywając w turnieju pierwsze miejsce! Ależ to była ekscytacja i radość – wspomina Monika.

Zmudne treningi szybko zaczęły przynosić efekty. Niedługo potem dziewczyny pojechały na pierwsze Mistrzostwa Polski Kobiet w Rugby 7. osobowym, gdzie odniosły zwycięstwo. To dodało im skrzydeł, chęci i motywacji. Rugby jest chyba najbardziej „męskim” sportem ze wszystkich – kojarzy się z siłą, masą, agresją, kontuzjami. Złamania, wybite zęby, potłuczenia to w tym

sporcie codzienność. Dlatego też do dzisiaj, nawet w Trójmieście, gdzie rugby to czołowy sport, kobieta rugbyistka budzi na twarzach mężczyzn grymas niedowierzania.

– Oczekują dowodów. W telefonie zawsze mam jakieś zdjęcie z meczu bądź treningu na taką ewentualność – śmieje się Monika. – Później są pod wrażeniem, chociaż często wydaje mi się, że dalej nie dowierzają i chyba dopiero jak przychodzą na mecz i widzą nas w akcji nabierają szacunku do tego co robimy. Mężczyźni nie wierzą, że kobieta może grać w rugby i wyglądać jak kobieta. Ulegają stereotypom i myślą, że zobaczą „babochłopa” czy, nikogo nie ura-



Monika Baniewicz

żej muszą udowodnić, że właśnie one się nadają – mówi nasza bohaterka.

Monika Baniewicz, reprezentantka Polski w rugby

Boisko jest dla niej drugim domem. Rugby - życiową pasją i sposobem na życie. Jej wygląd daleko odbiega od stereotypowego wyobrażenia rugbyisty, ponieważ Monika Baniewicz jest szczupłą i kobiecą, co jej zdaniem nie powinno dziwić.

– Nawet podczas meczów staram się podkreślić, że jestem kobietą i zawsze mam ładnie pomalowane paznokcie. Niestety

żając, „sztangistkę z ZSRR”. Rugby mogłoby być bardziej popularne wśród kobiet, gdyby przełamały strach i odważyły się spróbować – wyjaśnia Monika.

Wiele kobiet obawia się jednak porażki, boją się, że spróbują i nic z tego nie wyjdzie a wtedy wszyscy będą je wytykać palcami. Monika Baniewicz podkreśla, że najważniejsze jest to, by pozostać sobą. Ona sama nie poprzestaje w dążeniu do pogłębiania swojej pasji i budowania kariery sportowej - niedługo podchodzi do egzaminów na sędzinę rugby. Pierwszą w Polsce.

Patrycja Stępniewska, nurek

– Fizycznie na pewno jest mi ciężej niż mężczyznom. Psychicznie... tu nie ma podziału na płęć – mówi Patrycja Stępniewska, której pasją jest ekstremalne nurkowanie w suchym skafandrze. Ta odmiana nurkowania, jak żadna inna wpisuje się w męski świat. Nurkowanie pozwala poznać granice swojej wytrzymałości. Tę wytrzymałość Patrycja testuje za każdym razem, gdy schodzi pod wodę. I mimo, że najbardziej marzy o nurkowaniu na największej rafie koralowej świata, znajdującej się w wybrzeży Australii, to z taką samą pasją schodzi pod wodę w ciemnych kamieniołomach.

– Pod wodą zdarzają się nieprzewidywalne i niebezpieczne sytuacje – wyjaśnia Patrycja. – Nurkuje się nie tylko w dzień wśród zapierających dech kolorowych raf, ale i w nocy w zalanych kamieniołomach, jaskiniach, zatopionych wrakach. Silna psychika jest niezbędna – dodaje.

Wśród nurków jest niewiele pań, co może być spowodowane opinią o tym sporcie, jako szczególnie ekstremalnym. Mężczyźni postrzegani są jako bardziej wytrzymali, silniejsi. Przy uprawianiu nurkowania, szczególnie w suchym skafandrze, bardzo ważna jest też



Patrycja Stępniewska



Tatiana Lebedzińska

zdolność trzeźwej oceny sytuacji i zachowanie zimnej krwi. Pasję rozbudził w niej instruktor, który zaproponował jej nurkowanie w suchym skafandrze pod lodem, oczywiście w jego asyście.

– Na początku uczucie było dość dziwne. Ciemność. Niepokój na myśl o tym, że nie można wynurzyć się w dowolnym momencie, tylko trzeba wrócić i odszukać miejsce, gdzie kończy się twardy lód – wspomina Patrycja.

Nurkowanie w wydaniu turystycznym i rekreacyjnym jest sportem dość popularnym. Tam kobiet jest sporo. Ale już nurkowanie ekstremalne, a za takie uważane jest nurkowanie w suchym skafandrze, to prawdziwy męski świat. Informacje, które można znaleźć na temat suchego skafandra wywołują ciarki na plecach nawet tych, którzy uważają się za sportowców ekstremalnych. Tym większym szacunkiem i uznaniem cieszy się Patrycja, która podkreśla, że zawsze była traktowana przez mężczyzn jako część zespołu.

– Nigdy nie dali mi odczuć, że to wyłącznie ich „męski świat”. Czuję, że zawsze gotowi są mi pomóc, co daje poczucie pewności i bezpieczeństwa. Zwłaszcza w sporcie, w którym partnerzy nurkowi powierzają sobie wzajemnie odpowiedzialność za życie – mówi Stępniewska.

Jak zrobić tak odważny krok w stronę nowej pasji i jednocześnie zdecydować się na pasję obciążoną tak dużym ryzykiem? Patrycja uważa, że to kwestia charakteru. – Sprawdziłam się już w wyścigach samochodowych, wyścigach skuterów wodnych, snowboardzie, wspinaczce, w sztukach walki czy w jeździe motocyklem, więc nurkowanie było dla mnie naturalną kolejną rzeczą w doświadczaniu nowych sportów – dodaje.

Dla niej to była szybka decyzja z bardzo

ekscytującą perspektywą nowych wyzwań, adrenaliny i intensywnych wrażeń. Bakcylem nurkowania zaraziła się od razu. Już podczas swojej pierwszej w życiu podróży pod wodę wiedziała, że odtąd nic nie będzie już takie jak przedtem. – Zdałam sobie sprawę, że jeśli szukam przygód, to pod wodą znajdę ich mnóstwo. Wiedziałam, jak bardzo niebezpiecznym sportem jest nurkowanie w suchym skafandrze i chyba właśnie dlatego postanowiłam spróbować. Mam naturę odkrywcy, więc bez wahania podjęłam i to wyzwanie. Po wyjściu z lodowatej wody poczułam euforię i dumę ze swojego osiągnięcia – wspomina.

Siła kobiecości

Cztery bohaterki – cztery różne pasje. Łączy je ambicja i świadomość zarówno celu, jak i przeszkód, które muszą pokonać. Wszystkie uwielbiają sport w każdym wydaniu. Wszystkie kochają adrenalinę. Są na swój sposób wyjątkowe. Zgodnie twierdzą, że „męska” pasja lub zawód wcale nie sprawia, że są mniej kobiece.

– Nie po to wybieramy coś nietypowego, niezgodnego z tradycyjnym podziałem, aby się nie wyróżniać! Jestem przekonana, że można zachować 100% kobiecości będąc jednocześnie profesjonalistką w męskim świecie – podkreśla Joanna Madej. – To, że w 4 minuty potrafię zmienić koło na odcinku specjalnym nie oznacza wcale, że w życiu poza rajdem łapię się chociażby za lewarek – dodaje ze śmiechem.

No tak, kobiety coraz odważniej i bez kompleksów wkraczają w męski świat, ale jak mawiał Antoni Kępiński, w tym męskim świecie nadal trudniej jest być kobiecie kobietą niż mężczyźnie mężczyzną. ■

Cudowne lato z Itaką!



LATO 2011

Największy wybór wakacyjnych ofert
za **najniższą cenę!**

■ zniżki do **40%**

■



14 hoteli z animacjami po polsku
4 hotele klubowe - **Itaka Relax Club**

■ **nowości:**

CYPR - Pafos; **HISZPANIA** - Almeria i Kadyks;
PORTUGALIA - Porto Santo; **46 nowych programów wycieczek**

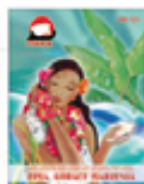
■ wyloty z **GDAŃSKA**



ITAKA&GALA

PODRÓŻE W STYLU GWIAZD

101 pomysłów na urlop z klasą



EGZOTYCZNE KIERUNKI:

Kenia, Dominikana, Sri Lanka,
Indie, Goa, Bali



ITAKA wspiera

Nr 1 w Polsce*



Salon Firmowy:

GDAŃSK - SZADÓŁKI

CH Rental Park

 naprzeciwko Fashion House

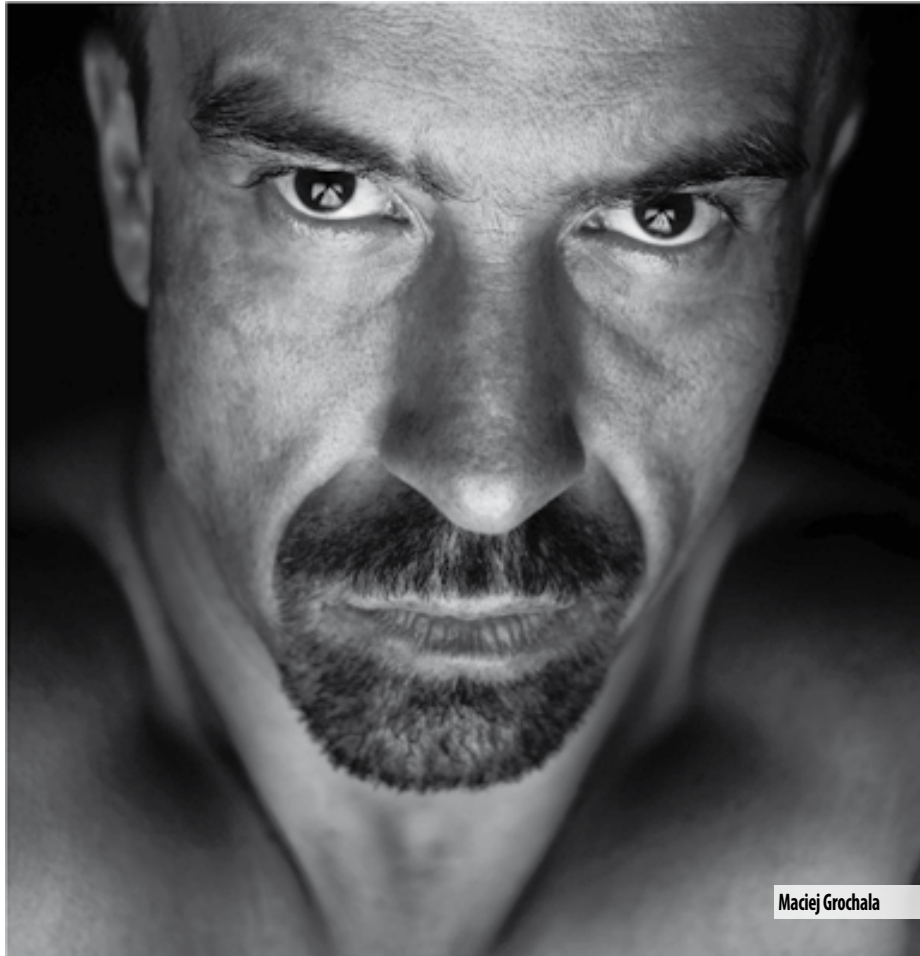
tel. 58 325 24 69 | prestiz@itakagdansk.pl

zapraszamy **7 dni w tygodniu**

A U R A NAGIEGO CIAŁA

JAKUB JAKUBOWSKI

Ciało mężczyzny musi być przede wszystkim wyrzeźbione, zadbane, musi mieć swoją plastykę. – Tylko wtedy na fotografii można ukazać jego piękno – twierdzi Maciej Grochala, trójmiejski fotografik, który jako jeden z niewielu polskich artystów specjalizuje się w akcie męskim.



fot. Maciej Grochala

Maciej Grochala

Już w starożytności ciało mężczyzny utożsamiane było z ideałem piękna. Inspirowało rzeźbiarzy, malarzy, rysowników, a nawet filozofów. W czasach nowożytnych także fotografów.

Zadecydował przypadek

Przygoda Maćka z aktem męskim zaczęła się dość przypadkowo. Nie przypuszczał nawet, że tego typu fotografia może stać się jego wizytówką i zna-

kiem rozpoznawczym.

– Robiłem kiedyś zdjęcia pewnej modelce. Po sesji zapytała mnie, czy nie chciałbym zrobić aktów jej i jej chłopakowi. Oczywiście zgodziłem się. Na następną sesję przyprowadziła swojego chłopaka, bardzo dobrze zbudowanego. Widać było, że facet pracuje nad swoim ciałem. Zdjęcia wyszły fantastycznie i padła propozycja, abym tym razem sfotografował jego samego. Efekt był zaskakujący, zdjęcia się bardzo spodobały, zostały świetnie ocenione i potem już poszedłem za ciosem –

opowiada Maciej.

Chętni na tego typu zdjęcia sami zaczęli się zgłaszać. Modele, sportowcy, kulturyści. Maciej nie ukrywa, że jeśli chodzi o akty, to fotografuje tylko dobrze zbudowanych mężczyzn. W męskim ciele fascynuje go jego bryła, rzeźba. Doskonale wyrzeźbione mięśnie, proporcje. Fotografuje tak, by pokazać siłę, majestat, perfekcję, trud włożony w zbudowanie imponującej sylwetki. Mniej dla niego liczy się człowiek, bardziej samo ciało. Mężczyzna na jego zdjęciach jest silny, dominujący, ale rów-

nież nostalgiczny, refleksyjny. I nie do końca nagi.

Intymnie i tajemniczo

– Na zdjęciach preferuję nagość zakrytą. Pozostawiam zawsze odbiorcom możliwość poruszenia wyobraźni – mówi Grochala. – Lubię, gdy ludzie oglądając zdjęcie nagiego mężczyzny zastanawiają się nie tylko, jaki on jest, ale też kim jest. Dlatego często kadruję tak, by pokazać niepełną postać, ucinam głowy, zakładam modelom maski, bawię się światłem,





ciemniem, itd. To intryguje, zmusza do refleksji. Widz decyduje, w którą stronę wędrują jego myśli, gdy patrzy na zdjęcie – dodaje.

Intymność, odrobina tajemnicy zazwyczaj dodaje zdjęciom szczególnie magicznej aury. Takie podejście do nagości nie kieruje emocji tylko w stronę erotyki. Ta aura wydobywana jest także za pomocą światła. To ono wydobywa barwy, kształty i teksturę. Fotografia jest niczym innym, jak sztuką zabawy ze światłem, takim jego wykorzystywaniem by móc uzyskać jak najbardziej pożądany efekt. Szczególnie na fotografii czarno-białej, której Maciej jest gorącym zwolennikiem.

Trudna sztuka

– Fotografowanie nagich mężczyzn – przekonuje Maciej. – Jest dużo trudniejsze niż robienie zdjęć kobietom. Problem tkwi przede wszystkim w modelach. Na sesjach są zazwyczaj spięci, słabo pozują, wielu się krępuje. Poza tym, w przypadku mężczyzn są mniejsze możliwości niż w przypadku kobiet, pokazania ciała w sposób sensualny, lekko erotyczny, bez pozbawiania obrazu cech intymności. Nie da się także ukryć, że w naszym mało tolerancyjnym społeczeństwie silnie zakorzenione jest przeświadczenie o seksualnej konotacji aktu. A gdy chodzi o akt męski skojarzenia z homoseksualizmem są na porządku dziennym. Niestety, często można spotkać się z opinią, że mężczyzna pozujący do zdjęć jest niemęski, zniewieściał. To jest między innymi powodem, że trudno jest znaleźć mężczyzn chętnych do pozowania – dodaje.

A gdy dodamy do tego fakt, że akt męski to bardzo trudna sztuka, mamy odpowiedź dlaczego tego rodzaju zdjęć w Polsce jest tak niewiele. Jeśli chodzi o akt męski Maciej Grochala w Polsce ma już wyrobioną markę. Także w dalekim świecie jego zdjęcia robią furorę. Publikuje w tak znanych i prestiżowych magazynach, jak amerykański „Ohlalamag”, czy paryski „Beautiful Mag”. Z chęcią poddaje się

ocenie autorytetów w dziedzinie męskiego aktu, którzy udzielają się na branżowych forach internetowych.

– Myślę, że skoro moje zdjęcia publikowane są w tych magazynach i bardzo dobrze oceniane, to znaczy, że zostałem już zauważony. Akt męski to nisza w fotografii, którą staram się zagospodarować. Wiem jednak, że jeszcze sporo przede mną, najlepszy na świecie w tej dziedzinie są dla mnie niewyobrażalnym źródłem inspiracji – opowiada Maciej. Być może w przyszłości jego nazwisko w świecie będzie kojarzyło się z tego typu fotografią, ale na razie trudno przewidzieć, jak to się wszystko potoczy. – Na razie myślę o tym, by wydać swój własny album z męskimi aktami i zrobić wystawę moich zdjęć. Pytanie tylko, kto taki album kupi i kto przyjdzie na taką wystawę? Nie chciałbym, aby moje zdjęcia stały się obiektem pożądania tylko i wyłącznie homoseksualistów i kobiet o rozbudzonej seksualności. Marzę o tym, aby dzięki

moim zdjęciom ludzie dostrzegli piękno i dostojność męskiego ciała – mówi Grochala.

Penis budził zgorzenie

Maciej doskonale wie, o czym mówi, wszak pierwsza wystawa poświęcona w całości aktom męskim, jaka odbyła się w 1978 roku w nowojorskiej galerii Marcuse Pfeifer Gallery nie wzbudziła większego zainteresowania. Krytycy sądzili, że ta dziedzina sztuki jest jedynie przykrywką dla niewyżytych homoseksualnych wynaturzeń i lubieżnych kobiet. Penis, nawet zakryty budził powszechne zgorzenie. Ale na scenie pojawili się już artyści takiej miary jak Robert Mapplethorpe, Bruce Weber, Greg Gorman i inni. Wraz z nimi fotografia odnalazła i zaakceptowała piękno męskiego ciała jako obiekt sztuki i przedmiot pożądania. Wątpliwe, by udało się je znów komuś zakryć. – Chyba, że w Polsce – kończy złośliwie swoją opowieść Maciej Grochala. ■

KONKURS

Wejdź na stronę

www.magazynprestiz.com.pl

i odpowiedz na pytania konkursowe.

Do wygrania atrakcyjne nagrody.

KONCERT POLUZJANTÓW

Do wygrania jedno podwójne zaproszenie na koncert Poluzjantów, który odbędzie się w Hotelu Sheraton 19 marca.

NA ODPOWIEDZI CZEKAMY DO 15 MARCA.

FISH (MARILLION)

Do wygrania jedno podwójne zaproszenie na koncert Fish'a, który odbędzie się w hotelu Sheraton 8 kwietnia.

NA ODPOWIEDZI CZEKAMY DO 4 KWIETNIA.

JACQUES ANDRE

Do wygrania bon o wartości 100 zł do nowego salonu Jacques Andre znajdującego się przy ulicy Elżbietańskiej w Gdańsku.

NA ODPOWIEDZI CZEKAMY DO 15 MARCA.

REKLAMA

targi.nowyadres.pl

targi mieszkań i domów

26-27 LUTEGO | MTG



PATRONAT HONOROWY



WSPÓŁPRACA



PATRONAT MEDIALNY





foto: archiwum bohaterów

Ojczyzna czerwonych słoń

ANNA KOLEDA

Nazywana jest kolebką ludzkości, Czarnym Łądem i ojczyzną czerwonych słoń. Najbardziej kusi w niej nieokiełznanie i dzikość, tylko pozornie ujarzmona cywilizacją. Mowa Afryce, a dokładniej o Kenii, do której wybrali się Bożena i Mirosław Klinkosz.

Lot do Kenii trwał około 10 godzin z międzylądowaniem w Sharm-el-szejk. Samolot czarterowy był ciasny, więc podróż nie należała do przyjemności. Podróżnicy zostali zakwaterowani w hotelu późną nocą. Było duszno i parno. Klimatyzatory chodziły pełną parą. Rano spadł krótki, tropikalny deszcz, a później czuć było już tylko wszędobylskie słońce i wiatr od oceanu. Najlepszym momentem na podróż do Kenii są polskie zimowe miesiące. – W grudniu jest tam najcieplej, najzimniej jest w lipcu i sierpniu. Wyjazd zimą stanowi świetny kontrast i oderwanie od rzeczywistości – mówi Mirosław Klinkosz, właściciel firmy budowlanej, który wraz z żoną zwiedzał Kenię. Klimat w nadmorskich miastach takich jak Mombasa jest bardzo przyjemny i dosyć łagodny. Bryza wiejąca

znad Oceanu Indyjskiego daje ochłodę i wytchnienie.

Kontaktowi tubylcy

– Przed naszym hotelem rozciągała się szeroka plaża, na której codziennie rano przychodził miejscowy inwalida i rzeźbił w piasku – opowiada Mirosław. – Jednego dnia był to leżący słoń, innego zebra. Rzeźby były bardzo duże. Codziennie rano po śniadaniu widząc przygotowania miejscowego artysty zgadywa-

liśmy co to będzie. Za drobną opłatą można było zamówić dowolną rzeźbę lub ogromny napis z życzeniami i imieniem – dodaje. Tubylcy często szukają kontaktu z turystami, podejmując się w zamian za drobne kwoty np. pełnienia funkcji „przewodnika” po danym terenie. – Podczas odpływu, po dnie oceanu oprowadzał nas mieszkaniec pobliskiej wioski – wspomina Bożena Klinkosz, właścicielka multiagencji ubezpieczeniowej. Odpływ może cofnąć linię

brzegową nawet o 200 m! Na dnie pozostaje wiele żyłatek i stworów, których na ogół nie widać. Idący z nimi przewodnik znajdował i wskazywał im różne okazy. – Jedne spokojnie można było brać do rąk od innych lepiej było trzymać się z daleka. Na niektóre w ogóle nie zwrócilibyśmy uwagi, bo wyglądały jak kawałek patyka lub kamień. Znaleźliśmy między innymi jeżowce, kraby i rybki trzymające się blisko koralowców, żyjące z nimi w symbiozie – dodaje.

Safari dla każdego

Państwo Klinkosz są przykładem na to, że aby zwiedzić najdalsze zakątki ziemi nie trzeba wcale być turystą ekstremalnym. – Nie jesteśmy typami globrotterów – wyjaśnia Mirosław. – Często jeździmy w towarzystwie znajomych i przyjaciół. Wykupujemy standardowe wycieczki, tzw. katalogowe. Na miejscu staramy się korzystać ze wszyst-



Bożena i Mirosław Klinkosz



kiego co jest dostępne dla turysty i nie stanowi drastycznego niebezpieczeństwa. Mimo to każdy wyjazd obfituje w niezapomniane wrażenia – dodaje. Safari zdecydowanie należało do jednego z nich. Bliska obecność zwierząt, które do tej pory znane są z perspektywy alejki w zoo wywołał u nich mimowolny dreszcz. Paradoksalnie, na safari, to ludzie chronią się w samochodowych kabinach, odgradzając się starannie od zwierząt. – Na każdym kroku czuć, że to ich terytorium, a samochód szybko przestaje wydawać się wystarczającym zabezpieczeniem przed pazurami przemierzającego sawannę lwa – wspomina. Każde safari jest inne. Trzeba być czujnym, by nie przegapić okazji na cenne fotograficzne trofeum. Olbrzymie, malownicze przestrzenie parku Tsavo na których znajdują się niezliczone ilości zwierząt: słoni, żyraf, zebra, bawołów i małp. – Tylko niektóre ze wspaniałych dziko żyjących zwierząt, udało się nam zobaczyć – mówi Mirosław. Domki, w których przyszło im nocować w trakcie safari przypominały ule. Były okrągłe i stały na wysokich palach. Pod nimi do wodopoju o zmierzchu przychodziły zwierzęta co dawało znakomitą okazję podziwiania i fotografowania z bliskiej, ale bezpiecznej odległości. – Wracając do hotelu w Mombasie zwiedziliśmy wioskę Masajów – dodaje Bożena. – Była okazja z potańczyć z nimi rytualne tań-

ce, poznać obyczaje i trochę po-handlować pamiątkami.

Podwodna kraina

Bogactwo flory i fauny w Kenii można podziwiać właściwie na każdym kroku, również pod wodą. Rify koralowe stanowią tu kolejną atrakcję, której nie można pominąć będąc w Afryce. – To jest niesamowite wrażenie nurkować w tak pięknym miejscu – opowiada Mirosław. – Rybki skubały nasze ciała jak byśmy byli pokarmem. Takie nieszkodliwe podszczypywanie. Rafa mieniła się przepięknymi kolorami. Bardzo urzekające i zapierające dech w piersiach doświadczenie. Zdjęcia nie oddają należycie piękna raf – na żywo to po prostu bajka – dodaje Bożena. Po wynurzeniu się z wody wychodzi się na białą plażę. Wydawało by się, że to kwestia piasku, ale to nie jest to. Biel pochodzi od drobnych białych muszelek i martwych koralowców, które pokrywają plażę.

Każda chwila w tym urokliwym zakątku świata obfituje w kolejne możliwości nietypowych doznań. Podczas jednego spaceru plażą można nabyć piękną chustę w orientalne wzory, zjeść ogromnego, soczystego, obranego na miejscu przez sprzedawcę ananasa czy kupić kapelusz przeciwsłoneczny zrobiony z liści palmy. Podczas jednego z takich spacerów udało im się wytargować rejs tradycyjną kenijską dżubanką. Posiadała dwa

boczne pływaki i maszt z jednym żaglem. – Dogadaliśmy się z właścicielem, że będziemy mogli między innymi sami nią pozełgować i posterować – wspomina Mirosław. – Sama załoga była malownicza i rozrywkowa. Kapitan miał piękne dredy, do tego był klawiszowcem i liderem zespołu w jednym. – Śpiewał różne piosenki umilając nam czas spędzony na wodzie. Łódka została wykonana z jednego pnia drzewa i wyglądała jakby wyciągnęli ją z muzeum archeologicznego. Aby zrobić zwrot przez sztag należało się zatrzymać, zwinąć żagiel przerzucić rejkę na drugą burtę, a następnie rozwinąć żagiel. Ewidentnie nie była to łódka regatowa – dodaje ze śmiechem.

Urodziny po Kenijsku

Jak mówi stare przysłowie, co kraj to obyczaj. Kenia zdecydowanie obfituje w różne rytuały, znane od niepamiętnych czasów, jednak nawet te nowe są inne

niż wszędzie na świecie. – Gdy wieczorem na kolacji nagle zgasło całe światło, byliśmy trochę zdezorientowani – opowiada Bożena. – Nagle naszym oczom ukazał się niecodzienny pochód: Rozświetlając ciemność pochodniami, wystukując rytm chochlami, łyżkami i czym się tylko dało gęsiego między stolikami szli pracownicy kuchni, śpiewając wesołą, kenijską piosenkę. W tym czasie goście próbując zgadnąć do kogo podejdą. Orszak znajduje solenizanta, otacza jego stolik i śpiewa mu jeszcze „happy birthday” wręczając jednocześnie tort – dodaje.

Jedna podróż to zdecydowanie za mało, by poznać i zrozumieć Kenię. Jednak zdecydowanie wystarczy, by się nią zachłysnąć i poczuć zupełnie inną kulturę niż ta, którą jesteśmy otaczani na co dzień. To zdecydowanie jedna z najpiękniejszych i najbardziej tajemniczych miejsc na świecie, które po prostu trzeba zobaczyć na własne oczy

O TYM TRZEBA PAMIĘTAĆ

Przygotowania do wyjazdu wymagają między innymi odpowiedniego uodpornienia organizmu na czekające go na afrykańskim kontynencie zagrożenia, których nie zna i przed którymi nie umie się bronić. Konieczne są szczepienia przeciw żółtaczce typu A i B, polio, błonicy i tężcowi, durowi brzuszemu, febrze żółtej. Zapobieganie malarii polega na profilaktycznym przyjmowaniu różnych leków. Szczepionka standardowa w te rejon świata ważna jest na około 10 lat. Na sam wyjazd należy zabrać z sobą również tabletki na malarię, które zażywa się codziennie przez okres pobytu i przez około 3 dni po powrocie do kraju.



POCZUJ SMAK LUKSUSU

Już od 189 900 PLN brutto*

WWW.JLRGDANSK.PL



*cena dotyczy Jaguar XF 3.0D 210 KM, przy kursie 1 EUR = 3,95 PLN. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym 6,8 l/100 km, emisja CO2 179 g/km.

JLR GDAŃSK Sp. z o.o.
Autoryzowany Diler
ul. Abrahama 5, 80-307 Gdańsk
tel. (58) 554 00 55

JAGUAR | XF



Nadchodzi A7

Foto: Adam Fedorowicz

IZABELA MAGIERA-JARZEMBEK

Dynamiczne i bardzo luksusowe. Niektórzy mówią, że to najpiękniejsze audi w historii. W tym numerze prezentujemy A7 Sportback.

A

udi stworzyło czterodrzwiową limuzynę, doskonale łącząc tradycję z nowoczesnym designem. Ma w sobie najlepsze cechy z trzech różnych światów: jest sportowo-eleganckie jak coupe, komfortowe jak limuzyna i praktyczne jak kombi.

– Z mężem od lat jesteśmy miłośnikami audi. Dlaczego wybrałam właśnie A7? Bo jest bardzo komfortowe, efektowne i jedyne w swoim rodzaju – mówi Edyta

Hawryszków.

Bez wątpienia auto robi wrażenie. Gdy spojrzymy z boku widać, że mamy do czynienia z prawdziwą limuzyną, ma bowiem ponad 5 metrów długości. Do tego bardzo nisko osadzone, szerokie nadwozie, automatycznie wysuwany spojler, masywne 20-calowe felgi i efektowny chromowany grill. Model wyposażony jest praktycznie we wszystko, co przewiduje firma w tej wersji. Każdy detal został tu wykonany z najwyższą starannością. Siedzenia pokryte wysokiej jakości skórą mogą posiadać na życzenie funkcję masażu, regulowane we wszystkich możliwych płaszczyznach wyposażone są w opcje masażu i chłodzenia. Na kokpicie wzrok przyciąga wysuwany automatycznie duży wyświetlacz. Kierowca może na nim sterować praktycznie wszystkimi parametrami jeźdźni auta i systemem multimedialnym. Nagłośnienie to produkt firmy Bang&Olufsen z automatycznie wysuwającymi się z podszybia głośnikami. W połączeniu z wbudowanym twardym dyskiem o pojemności

czterech lat muzyki, touchpadem, który działa jak telefon dotykowy i systemem wyświetlania informacji na szybie czołowej A7 to prawdziwie multimedialne cacko. Opcjonalne nastrojowe oświetlenie wnętrza stanowi efektowne uzupełnienie całości.

Silnik to benzynowa V6 o mocy 300 KM, która do stu kilometrów rozpędza się w 5.6 sekundy. Jak na iście sportowe osiągi zaskakuje niskie spalanie, średnio do przebycia 100 kilometrów auto potrzebuje około 11 litrów. Na uwagę zasługuje też adaptacyjny tempomat. Gdy jest włączony, rola kierowcy ogranicza się do trzymania kierownicy i podziwiania widoków. A7 wyposażone jest też cztery dostępne programy pracy zawieszenia. Liczba zaprogramowanych ustawień w zupełności wystarcza, by komfortowo przemierzać duże odległości, zwłaszcza, że ma napęd na cztery koła.

Audi A7 Sportback jest godnym konkurentem dla nowego mercedesa CLS-a. Czy jednak zaaklimatyzuje się i zyska grupę entuzjastów? Kwestia gustu i zasobności portfela, bo A7 to wydatek rzędu 250-350 tysięcy złotych. ■

Audi A7 Sportback

Silnik: 3,0V6
 Moc: 300 KM
 Spalanie: 13 l/100 km
 Masa: 1660 kg
 0-100 5.6 s.
 Prędkość max.: 250 km/h
 Rok produkcji: 2010



Antyczny galimatias



NATALIA LEBIEDŹ

Miejsce to stwarza aurę tajemniczości. Archaiczne dodatki, antyczne klasyki dodają wnętrzom niezwykłego klimatu podsycanego historią. Można śmiało powiedzieć, że rezydencja w samym sercu Sopotu posiada duszę.

Foto: Paweł Kleineider

N

ie są to zwykle pomieszczenia, lecz wnętrza z wyjątkowym klimatem. Wyczuwalny jest tu zapach XIX-wiecznych ksiąg i wszędożylnych dodatków takich jak spinki do gry w polo, rodzinne fotografie i starodawne świeczniki. W tle słychać chrobotanie starej podłogi, stukot fortepianowych klawiszy i nieustanne tykanie zegarów.

Z duszą i historią

Dom ma ciekawą historię. Został wybudowany w 1933 roku i jak twierdzi właściciel, mieszkał w nim pierwszy wojewódzki konserwator zabytków Jan Borowski. W późniejszych latach miejsce to było zamieszkiwane przez różnych artystów i znanych ludzi m.in. przez Krystynę Bytnar, kuzynkę „Rudego” ze słynnej powieści Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”.

Pan Jarosław, z pochodzenia Karaim, to trójmiejski biznesmen i inwestor. Właścicielem posiadłości został pięć lat temu. Podczas zakupu nie sugerował się tylko i wyłącznie historią tego miejsca, ale również atrakcyjną lokalizacją, przestrzennym ogrodem oraz powierzchnią, która wynosi 500 m². Dom stał się wymarzoną miejscem dla czteroosobowej rodziny. Jednak, aby wnętrza nadawało się do codziennego użytku musiało przejść dużą metamorfozę.

Dom potrzebował gruntownego remontu. Na poczet kuchni zlikwidowaliśmy pokój gościnny, a na miejscu kuchni powstała spora łazienka – tłumaczy właściciel. – Zależało mi również, aby zachować stare elementy takie jak mosiężne klamki, drewniane okna, które przeszły renowację, zaokrąglane schody z ozdobną poręczą, czy ceramiczne czarno – białe płytki znajdujące się na podłodze w łazience – dodaje.

Powiew antyku

W domu unosi się aura minionej epoki. Salon przypomina starodawną komnatę tajemnic składającą się z dwóch pomieszczeń oddzielonych wielkogabarytowymi drzwiami. Ściany w tonacji dojrzałej wiśni oraz oliwki doskonale pasują do parkietu w jodełkę. Natomiast złoto – brązowe zasłony nadają tajemniczy charakter aranżacji.

Jedno z pomieszczeń spełnia rolę saloniku przeznaczonego na relaks. Swoje miejsce znalazł tu m.in. szkarłatny komplet wypoczynkowy, kominek zaprojektowany przez właściciela, niebotycznie wielki, ozdobny żyrandol, czy obraz przedstawiający bezpruderyjną młodą kobietę.

W domu jest też wielofunkcyjny salon. Tutaj gra się na fortepianie, czy relaksuje na stylowej sofie. Natomiast podczas popołudniowej wizyty przyjaciół w pokoju można wypić kawę oraz pooglądać stare albumy ze zdjęciami. W pomieszczeniu znajduje się

również serwantka z gustowną starą porcelaną oraz antyczna komoda.

Salonie kryje wiele zagadkowych rzeczy. Jedną z nich jest nietypowa gra składająca się z 37 różnokolorowych kulek. Niektóre z nich barwą przypominają skorupkę ślimaka. Jak tłumaczy właściciel, celem gry jest eliminowanie kulek po przekątnej. Gracz może czuć



się zwyciężają tylko wtedy, gdy z pola wyciągnie wszystkie kule.

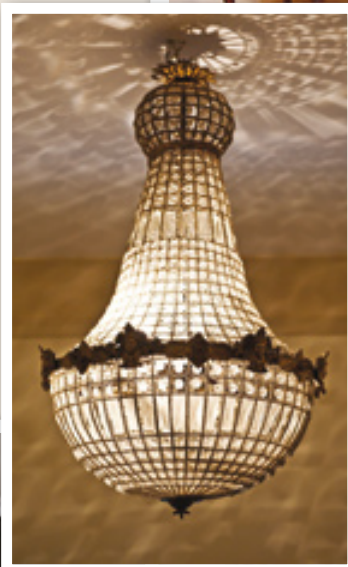
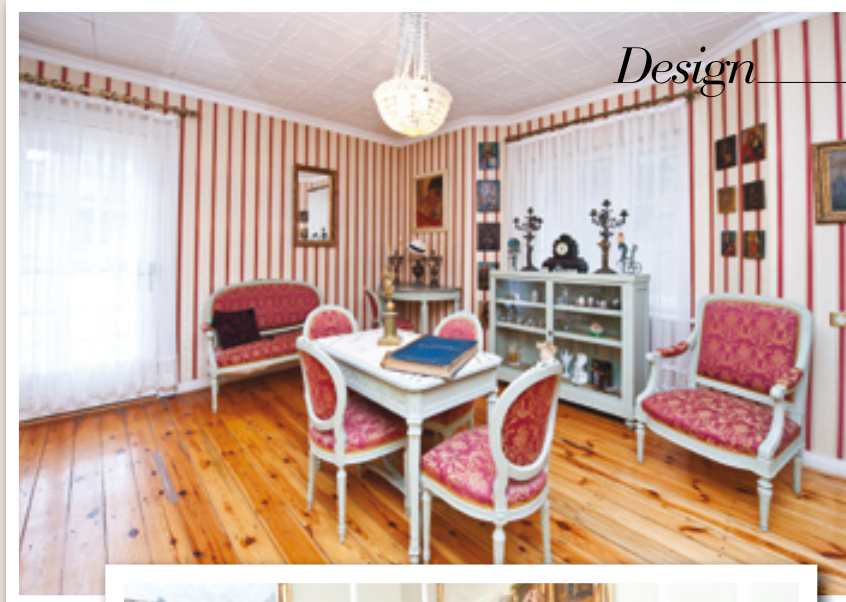
Zamiana miejsc

Właściciel posiadłości przerobił pokój gościnny na kuchnię i jadalnię. Powodem zmiany był dostęp do pomieszczenia od strony salonu i korytarza. Wnętrze doskonale współgra z resztą domu. Ściany w tonacji kawy z mlekiem pasują do białych ram okiennych. Natomiast drewniana podłoga przeszła solidną odnowę oraz cyklizowanie. Wszystkie sprzęty kuchenne zostały sprytnie zabudowane na zamówienie. Wyjątkowym miejscem znajdującym się nieopodal jest weranda, która łączy się z kuchnią. W porze letniej jest to idealne miejsce na poranną kawę i śniadanie.

Antyczna toaletka

Każde pomieszczenie w tym domu wzbudza zainteresowanie oryginalnym eklektyzmem. Tak jest również w przypadku łazienki, do której wejście ukryte jest za 100-letnim kominikiem usytuowanym na korytarzu. Łazienka jest bardzo przestronna, a inspiracją do pokazania jej w ten sposób były stare podłogowe kafle. Do nich właśnie właściciel dobrał czarną tapetę ze stylowym wzorkiem oraz kremowe kafle pod nowoczesnym prysznicem. Swoje miejsce znalazła tu również antyczna toaletka z lustrem w złotej ramie.

Dom jest ogromnym antycznym archiwum. W każdym pomieszczeniu znajduje się coś, co zwraca na siebie uwagę. Właściciel posiadłości najbardziej lubi ten dom za mikroklimat, który unosi się w każdym pomieszczeniu domu. ■





ŁOWCY ŻELAZNYCH PTAKÓW

MAGDALENA MAJCHRZAK

Lotnisko to ich drugie naturalne środowisko. Uzbrojeni w aparaty fotograficzne, teleskopy i lornetki polują na samoloty. Ustrzelone zdobycze lądują w najbardziej popularnych i prestiżowych serwisach lotniczych. Spotterzy - bo o nich mowa - to planemysłiwi, dla których widok smugi kondensacyjnej, dźwięk silników czy zapach nafty lotniczej to znak, że polowanie czas zacząć!

S

potterem zostać może każdy, bez względu na wiek, płeć, wykształcenie. Najważniejsza jest pasja.

Lubią zadzierać wysoko głowę

Spotting to nie tylko celowanie fleszem w samoloty, ale także pogłębianie wiedzy z zakresu lotnictwa. Miłośnicy awiacji bowiem, choć nie pracują w lotnictwie, posiadają olbrzymią wiedzę o samolotach. Wszyscy profesjonalni spotterzy znają podstawowe parametry samolotów, potrafią określić szybkość, niektórzy po samym dźwięku silników albo smugach na niebie potrafią odróżnić jego rodzaj. Istotna jest też znajomość topografii lotniska czy podstaw meteorologii.

Planespotting to nie tylko zdjęcia i obserwacje latających maszyn. Wśród miłośników lotnictwa są i tacy, którzy uwielbiają słuchać komunikatorów nadawanych przez kontrolerów ruchu lotniczego. Drugich fascynują amerykańskie boeingi. Jeszcze inni prowadzą rejestr wylotów i przylotów samolotów rządowych lub są tacy, którzy za-

pisują jedynie znaki rejestracyjne statków powietrznych. Jedno jest pewne - każdy z nich kocha to, co robi.

- Są spotterzy, którzy fotografują tylko samoloty swoich ulubionych marek - opowiada spotter Marcin Jankowski. - Jeszcze inni polują na specyficzne malowania, kolejni lubą być na lotniskach dla samego bycia, dla poczucia, że lotnisko to pewnego rodzaju organizm, który tętni życiem jak małe miasteczko. Znam też ludzi, którzy marzą o przygodzie z lotnictwem, ale ze względu na koszt nie są w stanie spełnić swoich marzeń i pozostaje im tylko patrzeć zza płotka jak kolejna kilkunastotonowa maszyna wzbija się w powietrze. We mnie jest każdego po trochu - podsumowuje.

Z miłości do maszyn

Spotterzy kochają samoloty miłością bezwarunkową. Są tacy, którzy potrafią pokonać setki kilometrów tylko po to, by zobaczyć najnowszy model i uwiecznić go w kadrze. Często zdarza się, że rozkład dnia podporządkowują samolotom. W czasie urlopów zamiast wylegiwać się

na egzotycznej plaży, wolą czatować na lotniskach goniąc za żelaznymi ptaszyskami. Aby się odpowiednio przygotować, przeglądają rozkłady lotów w internecie, podsłuchują komunikaty nadawane z wieży kontroli ruchu na lotnisku. Mają też swych informatorów wśród personelu portu. O tym, jak spotting może wciągnąć, przekonał się Łukasz Majer, członek gdańskiego stowarzyszenia spotterów EPGD.

- Kilka razy przedzierałem się przez zasiłki, aby wejść na opuszczone lotniska. Zatrzymywany przez ochronę tłumaczyłem się z przewagi mojej pasji nad zdrowym rozsądkiem. Znalazłem namiary na gdańskich spotterów. Zapisalem się do stowarzyszenia - opowiada Łukasz. - Później zacząłem inwestować w kolejną pasję, jaką jest fotografia. Sprzęt foto był wybierany również pod kątem fotografii lotniczej. Teraz gdy spoglądam w niebo i widzę lecący samolot, już wiem, że to np. Boeing 747 na trasie Frankfurt - Pekin to Boeing - dodaje z uśmiechem.

Do gdańskiego stowarzyszenia należą także kobiety. Jedną z nich jest Izabela Guga Marek, której miłość do awiacji

zaczęła się od... randki.

- Był rok 2007, kiedy mój mąż, a wtedy jeszcze narzeczonego, zabrał mnie na randkę pod płot lotniska w Gdańsku - Rębiechowie. Wtedy się wszystko zaczęło. W okolicy lotniska przyjeżdżaliśmy w każdej wolnej chwili. Pod płot jeździmy także z naszym 9. miesięcznym synem Mikołajem, który pierwszy raz „zażył” spottingu, kiedy miał 3 tygodnie - mówi Iza.

Pasja ze szczyptą ryzyka

Pasja spotterów stała się na tyle poważna, że dziś posiadają oni swoje stowarzyszenia, porozumienia z władzami lotniska, czy specjalnie wydzielone miejsca do obserwacji. Gdańscy spotterzy przeszli specjalne szkolenie, takie jakie przechodzą pracownicy portu. Na szkoleniu poznali zasady bezpieczeństwa obowiązujące na lotniskach, dowiedzieli się, jak należy postępować, gdy np. ktoś z nich zauważy pozostawiony bez opieki bagaż. Przeszli także kurs przeciwpożarowy oraz nauczyli się udzielać pierwszej pomocy. Podczas przylotów i treningów spotterzy mogą przebywać - w asyście specjalnej ochrony -



Foto: Paweł Glink EPGD SPOTTERS

w niektórych miejscach lotniska, gdzie zakazany jest wstęp osobom postronnym.

Nie wszędzie jednak spotterzy traktowani są tak, jak w Gdańsku. W niektórych zakątkach świata postrzegani są jako ludzie zagrażający bezpieczeństwu. W Grecji czy Indiach traktowani są jak szpiegdy. Swojego czasu głośna była w Wlk. Brytanii sprawa dwóch planespotterów z Bristolu, Stephena Hamptona i Stevena Ayersa, którzy zostali aresztowani w Indiach za nielegalne monitorowanie statków powietrznych. Obaj Brytyjczycy wzbudziły podejrzenie personelu hotelowego, kiedy zapytali pracowników hotelu w Delhi o pokój z widokiem na pas startowy. Reakcja obsługi hotelowej była jednoznaczna: prawdopodobnie to terroryści. Tym bardziej, że spotterzy byli w posiadaniu lornetki, wyspecjalizowanego sprzętu stosowanego do zapisu rozmów pomiędzy wieżą kontrolną, a pilotami oraz aparatami fotograficznymi. Szybko zostali aresztowani pod zarzutem nagrywania rozmów pilotów i kontroli ruchu lotniczego. Na nic się zdały tłumaczenia Brytyjczyków, że są spotterami i przywiodła ich tam pasja fotografowania samolotów. Groził im trzyletni pobyt w więzieniu. Na szczęście

cała historia skończyła się dla nich szczęśliwie.

Szkiełko i oko

Największym autorytetem w tej dziedzinie jest Sam Chui, Australijczyk chińskiego pochodzenia. Jego zdjęcia podziwiają spotterzy z całego świata. Chui ma tak dalece zaawansowane znajomości w lotniczych areopagach, że bez żadnych problemów wpuszczają go na pokład i do kokpitów najbardziej oryginalnych samolotów i śmigłowców. Zaś biblią spotterów jest portal www.airlines.net, który stanowi ogromny zbiór zdjęć związanych z lotnictwem. Tam spotterzy ze wszystkich zakątków świata oceniają się nawzajem, komentują osiągnięcia kolegów. Gdańskie stowarzyszenie EPGD Spotters od lat zalicza się do światowej czołówki.

– Zdjęcia osób z naszej grupy wykorzystywały producenci samolotów Embraer i Cessna w swoich materiałach reklamowych. Ukazywały się również w wielu ogólnopolskich mediach. W ubiegłym roku w prestiżowym Airliner World moja fotografia zdobyła 2 miejsce. Warto nadmienić, że w naszym gronie jest właściciel strony www.flihtadar24.com, która to zrobiła furorę na świecie

podczas ostatnich wybuchów wulkanu. Materiały z tej strony wykorzystywały takie media jak BBC, CNN, Al Jazeera, również gazeta.pl, czy TVN – mówi Jakub Michalak, wydawca serwisu EPGD Spotters.

W pełni profesjonalny sprzęt spottera jest dość drogi. Aby zrobić dobrej jakości zdjęcia „żelaznym ptakom”, trzeba uzbroić się w bardzo dobrej jakości aparat fotograficzny. Każdy „rasowy” spotter posiada skaner lotniczy, dzięki któremu można podsłuchiwać rozmowy pilotów z wieżą kontrolną. Niezbędna jest też lornetka, której koszt może sięgać nawet 2 tys. złotych. Wielu z nich korzysta z teleskopów astronomicznych, do których przykręcają cyfrowki. Dzięki temu mogą rozszyfrować napisy linii lotniczej, rejestrację, a nawet policzyć rzędy okien.

Z licencją na pilotowanie

Spora rzesza spotterów nie ogranicza swej pasji fascynacji lotnictwem tylko do fotografowania. Kamil Macniak z Gdańska

właśnie rozpoczął kurs skoczka spadochronowego, a w przyszłości chce zrobić licencję pilota. Jego fascynacja samolotami rozpoczęła się gdy był jeszcze dzieckiem.

– Był rok 1994, na trasie Malaga - Las Palmas, pilot zaprosił mnie do kabiny. Setki przełączników, ekrany, mapy, lampki zrobiły na mnie wrażenie – opowiada Kamil. – Poczujęm, że samolot to jest moja przyszłość. Zaczęłam jeździć na lotnisko w Rębiechowie uzbrojony w aparat fotograficzny. Pewnego dnia trafiłem na stronę internetową, gdzie można umieszczać zdjęcia lotnicze. Wrzuciłem swoje i byłem zdumiony ilością odwiedzin mojej galerii. Zdjęcia były oglądane i komentowane przez ludzi z całego świata – dodaje.

Zamiłowanie do awiacji rozwija też Łukasz Majer. – Wieczorami, jak czas pozwoli oddaję się wirtualnej pasji, czyli lotom w grze komputerowej „Flight Simulator X”. Mam już niezłe doświadczenie i tak myślę, że gdybym musiał zasiać za sterami, pewnie bym sobie poradził – mówi

REKLAMA



Foto: archiwum EPGD SPOTTERS

DRUKARNIA I STUDIO REKLAMY

trojwizja

- Druk wielkoformatowy**
- banery, plakaty, fototapety, obrazy, folie samoprzylepne
- Druk offsetowy**
- ulotki, plakaty, foldery, katalogi, wizytówki, kalendarze
- Druk cyfrowy**
- idealne rozwiązanie dla prac nisko i średnio-nakładowych
- Systemy wystawiennicze**
- rollupy, stojaki, ramki na plakaty
- Produkcja reklam**
- oklejanie witryn, kasetony
- Projektowanie graficzne**
- Reklama w internecie**
- projektowanie stron www

Agencja Graficzno-Reklamowa TRÓJWIZJA
 ul. Cyprysowa 1a, 81-521 Gdynia (Orłowo)
 tel. 503-492-377, e-mail: biuro@trojwizja.pl

www.trojwizja.pl



Jacques André
HAIR STYLE

Kościół Św. Józefa to gotycka perła na architektonicznej mapie Gdańska. Główna część budynku funkcjonuje oczywiście jako świątynia, natomiast przestronne wnętrza z drugiej strony zostały przekształcone w salon Jacques Andre. Łącznie zajmuje ponad 180 metrów kwadratowych! To miejsce niespotykane nigdzie indziej w Polsce. W wysokich na ponad 4 metry pomieszczeniach ze sklepieniami można nie tylko nacieszyć oczy niezwykłym widokiem wnętrza, ale także podziwiać patio z fontanną i mnóstwem zielonych jałowców. Klasa, znakomity eklektyzm oraz przyjazna aura panująca w salonie Jacques Andre zapewnia gościom poczucie prywatności oraz spokoju. Dodatkowo do dyspozycji naszych klientów udostępniamy dogodny, duży parking tuż przy wejściu do salonu.

Salony Fryzjerskie



Salony Jacques Andre należą do prestiżowej grupy Salonów Expert L'oreal i Kerastase. Posiadanie certyfikatu jest gwarancją profesjonalizmu i jakości świadczonych usług.

Salony fryzjerskie Jacques Andre oferują:

- strzyżenie
- pielęgnację / regenerację
- koloryzację
- stylizację

Przygotowaliśmy miss Polski 2009, Annę Jamróż do wyborów Miss Świata w RPA. Współpracujemy z celebrytami polskiej i zagranicznej sceny politycznej i towarzyskiej, bierzemy udział w pokazach mody i różnych eventach.

U nas każda klientka może liczyć na indywidualnie dobrane strzyżenie i koloryzację, odpowiednią do typu urody, temperamentu i stylu.

Jacques André
HAIR STYLE

JACQUES ANDRE
ul. Elżbietańska 9/10
Budynek Kościoła
Świętego Józefa
tel.: 58 682 06 63



KUPON RABATOWY
NA 20% RABATU
SZCZEGÓŁY W SALONIE



Zapraszamy także do naszego SPA, gdzie nasi wykwalifikowani terapeuci przeniosą Cię w świat pełen spokoju, błogości i egzotyki. Oprócz orientalnych zabiegów na ciało polecamy również szeroką gamę masaży.

Szczególnie polecamy masaże:

- lecznicze
- świecą rytualną
- wspomagające odchudzanie
- gorącą czekoladą
- gorącymi kamieniami
- **NOWOŚĆ** Masaż Mnicha

Masaże wpływają korzystnie nie tylko na naszą fizyczność, ale również na sferę duchową i mentalną. Masaż obniża poziom napięcia, co prowadzi do przywrócenia równowagi między ciałem, duszą i umysłem.

Zapraszamy także do naszego nowo otwartego Salonu Kosmetycznego, gdzie oprócz kojących dźwięków muzyki, przyjaznej atmosfery, filiżanki gorącej herbaty znajdują Państwo także szeroką ofertę zabiegów na twarz i ciało.

Szczególnie polecamy zabiegi:

- liftingujące
- odżywcze
- do cer naczyniowych
- IPL + RF System E-Light
- napinające
- nawilżające
- do cer trądzikowych
- regulujące pracę gruczołów łojowych

W naszej ofercie znajdziecie Państwo szeroką gamę zabiegów przy użyciu najnowszej klasy sprzętów kosmetycznych, w tym **NOWOŚĆ E-LIGHT**. Dzięki niemu możliwe jest zamykanie naczyń krwionośnych, fotoodmładzanie, leczenie trądziku oraz usuwanie blizn i przebarwień, a także trwałe, bezbolesne usuwanie owłosienia.

NOWOŚĆ IPL +RF System E-Light

Salon Kosmetyczny



Studio Paznokci i Wizażu



Manicure/Pedicure

Atrybutem każdej kobiety są zadbane dłonie i paznokcie, dlatego nie mogło zabraknąć w naszym salonie usług spełniających tę rolę.

Zapraszamy na szeroką gamę zabiegów dłoni i stóp: manicure i pedicure SPA, przedłużanie paznokci lub utwardzanie własnych, permanentny french oraz przepiękne dekoracje wykonane przez międzynarodową mistrzynię w zdobieniu paznokci.

Wizaż

Zapraszamy także na profesjonalny makijaż na każdą okazję. Nasza wizażystka i kreatorka wizerunku potrafi perfekcyjnie wydobyć i podkreślić naturalne piękno każdej twarzy.



GALERIA BAŁTYCKA (POZIOM +1)
tel.: 58 346 00 08



CINEMA CITY KREWETKA
tel.: 58 769 30 30



C.H. MORENA (CARREFOUR)
tel.: 58 301 50 88



Gdyńskie Centrum Kosmetyczne jest miejscem, w którym wykwalifikowany personel zapewnia swoim klientom profesjonalną obsługę podczas wykonywanych zabiegów. Oferujemy szeroki wachlarz zabiegów upiększających, wyszczuplających i odmładzających z użyciem najnowocześniejszych urządzeń uwzględniając aktualne trendy i osiągi kosmetyczne. Zadbamy o piękno skóry, skorygujemy niedoskonałości sylwetki, powstrzymamy proces starzenia skóry. Nasze zabiegi są nieinwazyjne i bezpieczne dla zdrowia. Chętnie udzielamy porad dotyczących pielęgnacji, sesje zabiegowe poprzedzamy bezpłatnymi konsultacjami.

Serdecznie zapraszają: Dorota Bakun - właścicielka, kosmolog z wieloletnim, praktycznym doświadczeniem wraz z zespołem.

GDYŃSKIE CENTRUM KOSMETYCZNE
81-433 Gdynia, ul. Wincentego Pola 27/1
Tel. 58 711 15 30, 509 644 062

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR NA POLSKĘ



www.kosmetyka-trojmiasto.pl
www.m2beaute.pl



M2LASHES EYELASH ACTIVATING SERUM AKTYWNY WZROST RZĘS

Wszelkoniemnie przetestowane i aktywnie działające serum zawiera kompleks czynnej substancji MDN. Stosowane z powodzeniem w okulistyce znalazło swoje miejsce również w kosmetyce. Ta zmodyfikowana podlegająca ścisłemu dozowaniu substancja czynna stymuluje cebulki rzęs działając z jednej strony na wydłużanie fazy wzrostu rzęs, z drugiej zaś na ich zagęszczenie.



bez stosowania

efekt po 8 tygodniach

M2LASHES EYELASH REVITALIZING GLOSS NATURALNA PIELĘGNACJA RZĘS

Rewitalizujący Gloss jest perfekcyjnie zharmonizowany z serum do wzrostu rzęs, zapewnia zdrowy wygląd rzęs i nadaje im połysk. W optymalny sposób wspomaga działanie serum. W sposób aktywny odbudowuje grubość i elastyczność rzęs. Innowacyjna substancja czynna COPPER TRIPEPTIDE-1 zapewnia zdrowe środowisko dla skóry, sprzyja tworzeniu kolagenów, zwalcza wolne rodniki i tym samym zapobiega rozkładowi kwasu hialuronowego, który prowadzi do przedwczesnego starzenia się wrażliwych partii oczu.

M2BROWS EYEBROW RENEWING SERUM AKTYWNY WZROST BRWI

Twoje brwi utraciły formę? Są rzadkie i wyskubane? Innowacyjne serum wzrostu M2 BROWS odmieni ich wygląd nadając nieoczekiwaną pełnię. Kombinacja aktywujących oraz pielęgnacyjnych składników zadba o przywrócenie idealnego wyglądu brwiom i otworzy nowe możliwości w kształtowaniu interesującego wyglądu twarzy.



bez stosowania

efekt po 8 tygodniach

Upalny relaks

NATALIA LEBIEDŹ

Antidotum na stres i bezsenność, poprawia samopoczucie i relaksuje - sauna. Zalecana jest przy wielu schorzeniach, ale trzeba też pamiętać, aby korzystać z niej rozsądnie. Zbyt długie przesiadywanie w saunie może się bowiem źle skończyć.



Jak przekonuje Jacek Zbaski, starszy instruktor fitness z Sheraton Sopot Conference Center&Spa, relaks psychiczny w kameralnej atmosferze i błogim cieple pozwoli odpocząć zmysłom. – Podczas pobytu w saunie następuje stopniowe podwyższanie temperatury ciała, które pobudza aktywność układu krążenia, pracę serca oraz polepsza przemianę materii. Te wszystkie działania mają ogromny wpływ na system nerwowy – wegetatywny oraz na aktywność hormonalną – tłumaczy Jacek

Zbaski. – Efekt masażu mięśniowego, szczególnie u osób, które narzekają na „łamanie w kościach”, przyzwyczajają organizm do zmian temperatury i powoduje, iż lepiej znosimy gorące lata i mroźne zimy – dodaje.

Jednorazowa wizyta w saunie powinna trwać od 5 do 15 minut. Natomiast całkowity czas nie powinien przekraczać 30 minut na dobę. Najbardziej skuteczne dla poprawy samopoczucia w procesie uodpornienia organizmu jest korzystanie z sauny trzy razy w tygodniu. Po każdym wyjściu z sauny należy wziąć prysznic naprzemienny letnią i gorącą wodą, a na koniec opla-

kać ciało wodą zimną. Następnie należy odpocząć około 15 minut uzupełniając płyny. Najlepsza jest herbata ziołowa, zielona lub woda w temperaturze pokojowej. Bezpieczną ilość wejść do sauny, w czasie jednorazowego seansu, najlepiej ustalać biorąc pod uwagę wiek i stan zdrowia użytkownika. Dla dzieci w wieku od 3 do 12 lat – jedno wejście na dobę. Dorośli mogą wracać do sauny dwa do trzech razy z zachowaniem przynajmniej 10 minutowych przerw. Osoby w podeszłym wieku i dzieci do 6. roku życia przed decyzją o korzystaniu z sauny powinni skonsultować się z lekarzem.

– Sauna szczególnie dobrze wpływa na poprawę odporności, wyglądu i kondycję skóry oraz na poprawę samopoczucia. Seanse mogą być pomocne w zmniejszeniu dolegliwości związanych z przewlekłymi chorobami, takimi jak: napięcie mięśni grzbietu, przewlekłe reumatoidalne zapalenie stawów, zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa – mówi Ewa Bujak z firmy Tropical Recreatie produkującej sauny.

Z sauny nie mogą korzystać kobiety w ciąży, astmatycy oraz osoby cierpiące na choroby serca, ostre stany zapalne jak wrzody, czy guzy oraz mające problemy z krążeniem, nadciśnieniem. ■

REKLAMA

ZAPRASZAMY na BEZPŁATNE zajęcia prezentacyjne

Socatots

PIŁKARSKIE MALUSZKI

- ✓ zajęcia ogólnorozwojowe
- ✓ dla dziewczynek i chłopców
- ✓ od 6 miesięcy do 5 roku życia
- ✓ małe 8-osobowe grupy
- ✓ aktywny udział rodzica w zajęciach
- ✓ specjalnie zaprojektowany sprzęt
- ✓ trenerzy przeszkoleni w Anglii

Trwają zapisy do grup w Gdańsku, Sopocie i Gdyni

Manager Regionalny Trójmiasto
Karolina Kulesza
tel.504-247-721
e-mail:karolina.kulesza@socatots.pl

Wejdź na www.socatots.pl/trojmiasto

Plata z muzyką

Piłka MITRE

Gabinet Medycyny Estetycznej

- porady dermatologiczne
- BOTOX
- LIPOLIZA - nieinwazyjne usuwanie tkanki tłuszczowej
- peelingi
- wypełnianie zmarszczek i bruzd kwasem hialuronowym
- powiększanie i modelowanie ust
- MEZOTERAPIA
- COSMELAN - jedyny skuteczny peeling na przebarwienia
- usuwanie brodawek i włókniaków
- chirurgia skóry
- laserowe zamykanie naczyń
- makijaż permanentny

Z magazynem 10 % rabatu.

konsultacje do zabiegów są bezpłatne

lek. med. Anna Omernik
specjalista dermatolog

tel. kom. +48 506 17 1814
SEA TOWERS Gdynia
ul. Hryniewickiego 6C
gabinet nr. 3
www.dermatolog-gdynia.pl

Poród w zgodzie z naturą

PAULINA CZAJKOWSKA

Poczucie rozluźnienia i lekkości, mniejsza częstotliwość skurczy porodowych, mniej odczuwalny ból i szybsze rozwiązanie - takie są najważniejsze zalety porodów w wodzie.



W

wodzie można w spokoju oddychać, poruszać się, zmieniać pozycję, zdając się na swoją intuicję. Cała akcja porodowa przebiega szybciej i spo-

kojniej. Woda obniża bowiem wydzielanie adrenaliny. Skurcze są rzadsze, ale za to zwiększa się ich amplituda, dzięki temu szyjka macicy rozwiera się łatwiej. To wszystko sprawia, że aktywny poród w wodzie jest krótszym i bardziej znośnym dla rodzącej. Wpływa to również korzystnie na tkanki krocza, które z łatwością się rozciągają i nie ma po-

trzeby ich nacinania. Dziecko urodzone w wodzie nie odczuwa naglej zmiany środowiska.

- Najważniejsze jest przygotowanie emocjonalne oraz wiedza kiedy, na jak długo, w jaki sposób zanurzać się w wodzie. Nie ma jednak jakiś specyficznych ćwiczeń czy specjalnego przygotowania ciała, który różniłby się od przygotowań do porodu tradycyjnego - mówi Anna Bartkowska z trójmiejskiej szkoły rodzenia Super Mama.

Oddziały położnicze, w których odbywają się porody wodne, dysponują specjalnymi wannami. Woda nie przekracza temperatury 37 stopni Celsjusza.

Do wanny ciężarne wchodzi, gdy rozwarcie szyjki osiągnie 5 centymetrów. Do porodu wodnego wystarczy zwykła woda z kranu, czasami dodawana jest do niej sól, aby przypominała płyn owodniowy.

- Urodziłam w Pucku, w wodzie, trójkę moich dzieci. W każdej chwili mogłam wyjść z wody i skorzystać z krzesełek, worków, zmienić pozycję, posłuchać muzyki, czy poprosić o olejki zapachowe lub włączenie jacuzzi dla jeszcze większego relaksu. Pojedyncza sala dawała mi poczucie intymności. Za każdym razem kiedy widziałam moje dzieci wypływające z wody, był

to magiczny moment i niezwykle poczucie łączności z naturą, poddanie się czemuś... po prostu cud natury - mówi Joanna Ledóchowska.

Poród w wodzie jest porodem bezpiecznym i komfortowym. Są jednak przeciwwskazania. Główne to położenie płodu inne niż główką w dół, łożysko przodujące, choroby u mamy, takie jak nadciśnienie, choroba układu krążenia, choroby przewlekłe, anemia. W wodzie nie urodzimy jeśli wody płodowe odejdą zanim dojedziemy do szpitala. Położna musi bowiem znać ich kolor zanim wpuści nas do wody. ■

REKLAMA

Emmaljunga

Made in Sweden
Since 1925

NOWO OTWARTY PIERWSZY W POLSCE SKLEP FIRMOWY EMMALJUNGA ZAPRASZA!



Biały uśmiech

white smile

Współczesna stomatologia wymaga od specjalisty czegoś więcej, niż uzupełnienia brakującego zęba... Protetyk dzisiejszych czasów musi posiadać wiele cech artysty malarza, kopisty, rzeźbiarza, a także informatyka i umiejętnie skupić je na swoim dziele, które ma wyglądać, jak naturalny ząb. Pacjent oczekuje odpowiedniej estetyki, poprawy wyglądu, przywrócenia prawidłowych funkcji narządu żucia, polepszenia samopoczucia, przez eliminowanie kompleksów związanych z brakiem, bądź nieestetycznym uśmiechem.

Pomocne w osiągnięciu tych założeń są coraz to nowsze technologie, wkraczające także w tę dziedzinę nauki, mające na celu coraz prostsze osiągnięcie zamierzonego celu, przy jak najmniejszej ingerencji w organizm pacjenta.

I tak, po wielu latach badań i obserwacji bardzo ważną okazała się profesjonalna profilaktyka (higiena stomatologiczna); właściwie i systematycznie wykonywana pozwala nie tylko na świeży i ładny uśmiech, ale ma także ogromny wpływ na zdrowie naszych dziąseł, co bezpośrednio przekłada się na zatrzymanie pewnych procesów (np.: paradontoza). W dzisiejszych czasach higienistka stomatologiczna posiada do dyspozycji nowoczesne instrumenty w postaci skalerów ultradźwiękowych, piaskarek stomatologicznych, specjalnie przygotowywanych substytutów, mających na celu idealnie doczyszczenie nawet tych najtrudniej dostępnych miejsc, a zarazem jak najdłuższe utrzymanie takiego stanu w jamie ustnej. Regularne poddawanie się takiemu zabiegowi daje nam niezwykły komfort i poczucie świeżości, a nasze zęby są pod stałą kontrolą i odpowiednio zabezpieczone przed działaniem niekorzystnych substancji. Każdy następny zabieg jest prostszy i mniej kosztowny

od tego pierwszego.

Każdy z nas obserwuje niesamowicie białe uśmiechy (White Smile) aktorów i celebrytów, zastanawiając się - dlaczego ja takiego nie mam? Pamiętajmy, że często nad ich wizerunkiem pracuje sztab ludzi i nie są to jednorazowe zabiegi. Jednym z takich działań jest wybielanie zębów przy użyciu specjalistycznej lampy ZOOM, amerykańskiej firmy Discus Dental. Jest to zabieg trwający ok. 45 min, przeprowadzany w gabinecie, polegający na nakładaniu aktywnego żelu o niewysokim, bezpiecznym stężeniu i aktywowanie go lampą emitującą zimne światło o odpowiednim natężeniu. Proces ten zapewnia zminimalizowanie nadwrażliwości zębów, zwykle towarzyszącej tego typu zabiegom, a w krótkim czasie pacjent otrzymuje natychmiastowy efekt, do 8 tonów jaśniejsze zęby. Efekt ten w zależności od indywidualnych upodobań żywieniowych pacjenta (kawa, czerwone wino itp.) utrzymuje się około 2 lata. Istnieją również metody wybielania w gabinecie pojedynczych zębów, a także możliwość wybielania domowego poprzez indywidualnie przygotowane nakładki z odpowiednimi żelami. Jest to kolejny krok nowoczesnych technologii w stronę poprawy estetyki naszych uśmiechów.

Nowe technologie i materiały pozwalają na osiągnięcie efektów kosmetycznych, o których

do niedawna mogliśmy tylko marzyć. Dzisiaj są na wyciągnięcie ręki. Pacjent nie musi poddawać się inwazyjnym zabiegom, a tkanki zębów pozostają nietknięte lub poddane minimalnym korektom w szklowej strefie zęba.

Duża grupa pacjentów oczekuje natychmiastowej poprawy estetyki swoich zębów, nie chcą poddawać się czasochłonnemu leczeniu ortodontycznemu, w krótkim czasie oczekują wymarzonych efektów - z pomocą przychodzi nowoczesna protetyka, wykorzystująca najnowsze technologie i materiały używane do niedawna w bardzo specjalistycznych dziedzinach chirurgii (tlenek cyrkonu, press-ceramika). Współczesne laboratorium protetyczne jest w stanie, dzięki swoim procedurom pracy, zaoferować pacjentom zobaczenie końcowego efektu pracy protetycznej, przed rozpoczęciem jakichkolwiek zabiegów na zębach. Pacjent ma od początku wpływ na to, jak będzie wyglądał jego nowy uśmiech. Nowoczesne materiały pełno ceramiczne począwszy od ceramiki apatytowej, skończywszy na cyrkonie (materiał używany m.in. do odbudowy stawu biodrowego) gwarantują świetną estetykę zębów, przy równoczesnym zachowaniu pięknych, zdrowych, różowych dziąseł.

W projektowaniu prac protetycznych wykorzystujemy technologie CAD/CAM, gdzie przy

użyciu specjalistycznego oprogramowania komputerowego CAD tworzymy wstępne kształty przyszłej pracy, a następnie frezarka CAM wycina gotową pracę z dowolnego materiału. Dzięki temu prace te charakteryzuje idealna pasowość i szczelność, co jest priorytetową sprawą, jeśli chodzi o bezpieczeństwo zębów pacjentów. Takie prace otrzymują 5 letnią gwarancję, wraz z certyfikatami, jakości materiałów.

Możliwe jest wykonanie wszelkiego rodzaju licówek, często doklejanych bez szlifowania zębów pacjenta, znacznie poprawiających wygląd zewnętrzny (np. zamknięcie diastemy), uzupełnianie braków pojedynczych zębów poprzez implantację, która stała się zabiegiem powszechnie stosowanym, z bardzo wysokimi statystykami akceptacji implantu przez organizm pacjenta. Mamy nadzieję, że przybliżyliśmy Państwu ogólne możliwości współczesnej stomatologii estetycznej, jeśli macie Państwo jakieś wątpliwości lub chcielibyście skonsultować z nami, co mamy do zaoferowania, aby Wasz uśmiech był jeszcze ładniejszy zapraszamy do naszego gabinetu White-Smile, powstałego przy naszym laboratorium protetycznym Ceramic Studio Sp. z o.o. w Sopot. Nasze doświadczenie z zakresu protetyki i estetyki uśmiechu zdobywamy od kilkunastu lat, także poza granicami kraju, współpracując z najlepszymi protetykami w Polsce.

Ceramic Studio Sp.z o.o. Gabinet Stomatologiczny White Smile
Sopot, ul.Kopernika 17 • tel. 606 98 77 66
www.white-smile.pl • e-mail: info@white-smile.pl

PLUS size

Kobiety o pełnych kształtach, które chcą wyglądać pięknie, modnie, elegancko i z klasą zdecydowanie powinny zwrócić uwagę na najnowszą kolekcję firmy Gerry Weber. Przewodnią myślą firmy na sezon wiosna - lato 2011 jest kolorystyka i wzornictwo marynistyczne. Projektanci zainspirowani tym motywem „przemycili” granat, biel i czerwień w bluzkach, t-shirtach, spodniach, kurtkach i kamizelkach, spódnicach oraz żakietach. Fasony i wzory dostosowane są do każdego typu figury, poczynając od rozmiaru 34 - kończąc na rozmiarze 48. Wspaniale podkreślają każdą sylwetkę pań szczupłych o tzw. „chłopięcej sylwetce” oraz pań o bardziej krągłych kształtach. Moda dla „puszystych” dostępna jest także w innej kolorystyce wiosennej, ciepłych beżach i brązach, kolorach szarości i błękitu oraz odcieni fioletów. Luźne tuniki, szerokie nogawki, optycznie wyszczuplające cięcia i fasony, a do tego doskonałe materiały, sprawiają, że nawet puszyste kobiety mogą wyglądać w tych strojach jak prawdziwe damy, pięknie, kobieco i przede wszystkim modnie. W salonie do każdej kreacji można dobrać także torebki, apaszki, szale i biżuterię. Każda klientka, która chciałaby czuć się elegancko i zwiwnie w swoich kobiecych kształtach powinna udać się na pierwsze piętro CH Klif do salonu GERRY WEBER.



GERRY WEBER

Bluzka Gerry Weber Edition - 149 zł
Spodnie Gerry Weber - 399 zł
Kurtka skórzana Gerry Weber - 1499 zł
Torebka Taifun - 249 zł

GERRY WEBER

Bluza sportowa Gerry Weber Edition - 199 zł

Spodnie jeans Gerry Weber - 389 zł

Kamizelka Gerry Weber - 249 zł

Torebka Gerry Weber - 279 zł





GERRY WEBER

Sukienka Gerry Weber - 399 zł
Bluzka Koszulowa - 299 zł
Bizuteria Taifun - 169 zł

GERRY WEBER

Spódnica jeans Gerry Weber - 359 zł
Bluzka Gerry Weber - 179 zł
Kurtka skórzana Gerry Weber - 1499 zł

Zdjęcia: Tadeusz Dobrzyński www.tdphoto.eu
Wizaż i stylizacja: Aleksandra Stanuszkiewicz
Fryzury: Jarek Dreszer, salon Jacques Andre
www.jandre.pl

 Jacques André®
HAIR STYLE

Dziękujemy hotelowi Holland House Residence
w Gdańsku (www.hotelhollandhouse.pl)
za pomoc w realizacji sesji zdjęciowej



avocado

Fusion Restaurant & Sushi

Wołowina Kobe – ekskluzywny smak



Avocado w Sopocie, jak przystało na restaurację o profilu japońskim, serwuje prawdziwy rarytas dla wielbicieli krwistego mięsa. Wołowina Kobe - bo o niej właśnie mowa, uznawana jest za najlepszej jakości mięso na świecie. Wołowina dosłownie rozplywa się w ustach, a głębia jej smaku zadowala najbardziej wybrednych.

Wołowina pochodząca z japońskiego miasta Kobe wywodzi się od rasy krów Wagyu, których to sposób hodowli jest fascynujący, nietypowy i w pełni wpływający na jakość. Krowy Wagyu są karmione specjalną organiczną paszą składającą się z ziemniaków, zboża, ryżu i roślin strączkowych, a co najważniejsze w ramach poprawy ich apetytu pojone są japońskim piwem. Tak obfite karmienie tych zwierząt powoduje, że wołowina z Kobe ma charakterystyczną marmurkową strukturę przekroju mięsa, którą to tworzą warstewki tłuszczu odkładającego się przez treściwe żywienie. Aby mięso było jeszcze bardziej delikatne i smaczne hodowca w szczególności dba o relaks zwierzęcia. Krowy są codziennie maso-

wane winem ryżowym sake. Ten tradycyjny napój wcierany jest w skórę zwierzęcia cyrkulacyjnym ruchem w rytm relaksującej muzyki.

Takie podejście do hodowli krów Wagyu powoduje, że ich mięso jest wyjątkowo drogie, jednakże jego jakość gwarantuje pełną satysfakcję i rekompensatę wydanych pieniędzy. Umiejętne przygotowanie wołowiny to prawdziwa sztuka. Smażyć trzeba na ostrym ogniu tak, aby warstewki tłuszczu delikatnie się roztopiły i zachowały niebywałą soczystość.

Avocado Fusion Restaurant & Sushi oferuje Kobe steak. Podajemy go z purę ziemniaczanym o smaku wasabi oraz grillowanymi pomidorami i szparagami z niezwykle aromatyczną warzywną gramolą. Dla miłośników prawdziwej, tradycyjnej kuchni japońskiej, jako jedni z niewielu przygotowujemy również shabu shabu, czyli treściwą zupę typu nabe, pełną orientalnych warzyw, w której zamaczamy surowe plasterki wołowiny Kobe i po minimalnym ścięciu białka konsumujemy.

Czyż nie warto podarować sobie odrobiny luksusu? Gwarantujemy, że warto!

avocado

Avocado Fusion Restaurant & Sushi

PLAC ZDROJOWY 1 (Dom Zdrojowy), Sopot

Tel: 58 585 83 28

www.avocado-sopot.pl

Prestizowe imprezy

czyli subiektywny przegląd wydarzeń

NATALIA LEBIEDŹ



Do oglądania

Savoir Vivre

Kabaret Hrabi wystąpi w enigmatycznym oraz groteskowym programie „Savoir Vivre”. Sztuka odnosi się do przyziemnych spraw związanych z codziennymi, życiowymi dylematami, a dokładnie zasad zachowania się przy stole. Jak pocałować kobietę w dłoń, żeby nie popełnić faux pas? Czy istnieje kultura picia alkoholu? Na te pytania oraz na wiele innych znajdziemy odpowiedź podczas występu kabaretu Hrabi.



Teatr Miejski w Gdyni, 6 marca, godz. 16:30, 19:30

Kolosy 2010

To już 13 cykl przeglądu najważniejszych polskich wypraw i wydarzeń eksploracyjnych ostatniego roku. Podczas spotkania prestiżowymi statuetkami nagrodzeni zostaną, najbardziej ekstremalni podróżnicy 2010 roku. Fascynującym historiom o podróżach towarzyszyć będzie pokaz zdjęć i filmów z wypraw. Polecamy nie tylko miłośnikom podróży.



Hala Gdynia, 11 - 13 marca

Lord Of The Dance

Najsłynniejsi irlandzcy mistrzowie tańca wystąpią w niezwykłym widowisku tanecznym – Lord of the dance. Tancerze, którzy zachwycają umiejętnościami stępowania po raz kolejny odwiedzą Polskę. Lord of the Dance to nie tylko oryginalne stroje i zjawiskowa choreografia autorstwa Michaela Flayley'a, ale również najnowsza technologia, efekty specjalne oraz teatralna gra świateł. Irlandczycy zaprezentują się dwa razy.



Hala Gdynia, 19 marca, godz. 16:00, 20:00

Dziewczyny z kalendarza

Spektakl opowiadający o kuriozalnych perypetiach pań w średnim wieku, które mieszkają w małym miasteczku w Anglii. Wszystkie należą do Instytutu Kobiet, który istnieje m.in. po to, aby podczas szydełkowania wymieniać się przepisami na kulinarne słodkości. Pewnego dnia panie wpadają na świetny pomysł na sesję zdjęciową do kalendarza, która wzbudzi wiele kontrowersji w hrabstwie Yorkshire.



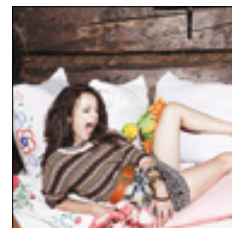
Teatr Muzyczny w Gdyni, 21 marca, godz. 17:00



Do słuchania

Brodka Granda Tour

Tym razem Monika Brodka podbija scenę muzyczną z nowym albumem „Grand”. Artystka radykalnie zmieniła nie tylko image, ale również styl muzyczny. Z popowych kawałków przeszła na folk. Zmiana szybko została zauważona przez media i doceniona przez polską publiczność. Płyta sprzedaje się znakomicie, a bilety na koncerty sprzedają się jak świeże bułeczki. Warto posłuchać.



Klub Versalka w Sopocie, 27 lutego, godz. 20:00

Pierończyk z Greg'iem Osby'm

Najnowsza płyta Adama Pierończyka nagrana w międzynarodowym składzie to autorskie aranżacje utworów jednego z polskich mistrzów jazzowych – Krzysztofa Komedy. Pierończykowi, urodzonemu rok po przedwczesnej śmierci kompozytora, udało się potraktować dzieło Komedy z twórczym dystansem, który dał znakomite efekty. W jego aranżacjach nie usłyszymy klasycznego instrumentu Komedy – fortepianu, który tutaj zastępuje gitara Nelsona Verasa.



Hotel Sheraton w Sopocie, 27 lutego, godz. 19:00

Poluzjanci akustycznie

Członkowie zespołu żartobliwie śmieją się, że Poluzjanci są w ich życiu „luksusowym dodatkiem do codziennej pracy”, którą jest uprawianie rozmaitych gatunków muzyki, sięgających od jazzu do popu. Podczas najnowszej trasy Poluzjanci zaprezentują akustyczne wersje swoich utworów. Nowe aranżacje oparte na zmienionym instrumentarium to doskonała okazja do prezentacji niezwykle wszechstronności oraz sztuki muzyków.



Hotel Sheraton w Sopocie, 19 marca, godz. 19:00

Kasia Kowalska

Kasia Kowalska podejmuje próbę opracowania autorskich wersji piosenek Grzegorza Ciechowskiego, które w pełni ukażą bogactwo osobowości artystycznych Kasi i Grześka. Jest to jej osobisty hołd złożony Grzegorzowi Ciechowskiemu. Inspiracją do takiego pomysłu był ogromny wkład Grzegorza w karierę piosenkarki – był on producentem jej pierwszej płyty. Podczas koncertu artystka zaśpiewa rovery piosenek legendy polskiego rocka, które znalazły się na wydanej pod koniec roku płycie „Kowalska/Ciechowski: moja krew”.



Gdańsk, Filharmonia Bałtycka, 24 marca, godz. 19:00



WHITE
HOUSE
RESTAURANT & LOUNGE

White House - królewski smak

Uczta dla oka i podniebienia - live cooking, czyli gotowanie na żywo już od marca w ofercie restauracji White House usytuowanej w samym sercu Sopotu. To wyjątkowa restauracja serwująca swoim klientom niezapomniane smaki śródziemnomorskich potraw. Zaletą lokalu jest przede wszystkim doskonała lokalizacja, nowoczesny wystrój z niezwykle widokiem na morze oraz wyniosły smak oferowanych przez szefa kuchni potraw, które zadowolą najdelikatniejsze podniebienia.

Live cooking to znakomita rozrywka i szansa na podpatrzenie warsztatu pracy kulinarnych mistrzów. Jest to jedyny w swoim rodzaju pokaz, podczas którego na Państwa oczach powstają wyszukane potrawy z różnych regionów świata, a Szef Kuchni zdradza sekrety ich oryginalnego smaku i aromatu, a także sekrety swojego warsztatu.

Oferta live - cooking to świetny pomysł na nietypowy prezent. Powstała przede wszystkim z myślą o osobach na których najbardziej nam zależy.



Dzięki wspólnym odkryciom kulinarnym możemy spędzić miłe chwile w wyjątkowym towarzystwie. W tym celu restauracja White House oferuje świetną przygodę podczas gotowania m.in. czarnego makaronu z owocami morza z kawiolem. Pozwólmy sobie na spędzenie czasu w wyjątkowej atmosferze oddając się kulinarnej przygodzie w gronie wyjątkowych nam osób.

To nie koniec niespodzianek przygotowanych przez właścicieli restauracji. White House zaprasza na niezwykle pokazy sztuki carvingu, czyli artystycznego rzeźbienia w owocach i warzywach. Efektownie wyrzeźbione owoce i warzywa zaskakują kunsztem i precyzją, a jednocześnie przyciągają wzrok kształtem i wielobarwną grą kolorów natury.

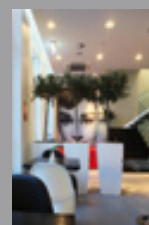
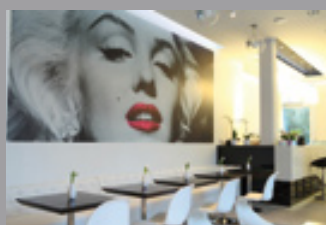
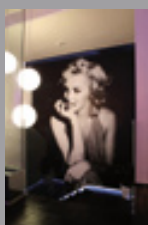
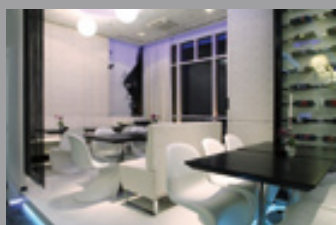
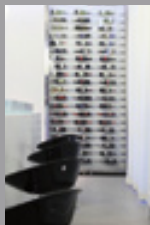
Podświadomość wszystkich nas jest czuła na wszelkie nawet najbardziej subtelne sygnały, angażując wszystkie zmysły: smak, wzrok, słuch węch i dotyk. Restauracja White House w Domu Zdrojowym w Sopocie zadba o każdy z nich, co sprawi, że wizyta ta będzie niezapomnianym przeżyciem pełnym magii i blasku dla każdego z gości.



WHITE HOUSE RESTAURANT & LOUNGE

ul. Powstańców Warszawy 6 (Dom Zdrojowy), Sopot, Tel: 58 58 58 199

WWW.WHITEHOUSE.COM.PL



Legendy mnichów

Buddyzm, energia płynąca z filozofii Zen, tradycyjne tańce, muzyka i stroje Dalekiego Wschodu, a do tego niewiarygodne popisы zręcznościowe mnichów. Magazyn Prestiż i Makrokoncert zapraszają 22 marca do Teatru Muzycznego na spektakl „Legends of Shaolin”.

Niezwykle fascynujące wydarzenie jakim jest „Legends of Shaolin” przenosi widzów na ponad dwie godziny do sta-

buddyzmu. Opowiedzą o niezwykłej mocy sztuki medytacji, która pozwala osiągnąć równowagę pomiędzy ciałem, a umysłem. Dzięki strojom, umiejętnościom mnichów i tradycyjnej muzyce publiczność poczuje się jak na Dalekim Wschodzie.

Podczas przedstawienia widzowie nie tylko są obserwatorami występu, ale również uczestnikami. Mnisi zapraszają na scenę osoby z widowni, aby i oni mogli sprawdzić się w tym, co jest ich domeną. Wszyscy, bez względu na wiek, wychodzą z przedstawienia z wypiekami na twarzach, zauroczeni tym, co zobaczyli.

nl



foto: materiały prasowe

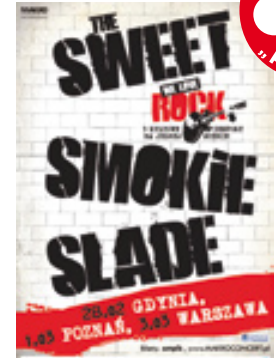
rożytnych Chin sprzed 1500 lat. Mnisi przedstawia historię powstania i rozwoju klasztoru Shaolin, jego tradycję i filozofię

Kochamy rock!

Rockowy gigant, legenda, supergrupa. Słowa te doskonale pasują do „Slade”, „Smokie” i „The Sweet”. Ich muzyka z lat 70. stała się prawdziwym klasykiem, który zachwyca po dziś dzień. Muzycy zaprezentują się we wspólnym projekcie „We love rock”.

Pod koniec lat 60. powstał angielski zespół „The Sweet”. W późniejszych latach muzycy nawiązali współpracę ze znanym duetem kompozytorsko-producentckim Chinn-Chapman. W tym czasie powstały największe hity jak „Block Buster”, „Hell Raiser”, czy „Teenage Rampage”.

W latach 70. i 80. nie mniejszą popularnością cieszyła się grupa „Slade”. Ich największym hitem okazała się piosenka „Coz I Luv You”, a znakiem rozpoznawczym zespołu stały się tytuły pisane nieortograficznie. Z kolei „Smokie” przepustką do nieśmiertelnej sławy zdobyli dzięki singlowi „If You Think You Know How To Love Me”. Te i wiele innych, znakomitych rockowych klasyków będzie można usłyszeć już



28 lutego w hali Gdynia.

„Slade”, „Smokie” i „The Sweet” po dziś dzień oddają się miłości do muzyki wykonując miliony koncertów na całym świecie. Projekt „We love rock” doskonale odzwierciedla niezapomnianą muzykę z lat 70. i 80., której warto posłuchać w tak kultowym wykonaniu.

nl

REKLAMA

KOSZYKÓWKA W NOWEJ JAKOŚCI WSPÓLNE EMOCJE

TREFL SOPOT

ANWIL WŁOCŁAWEK VS PGE TURÓW ZGORZELEC
13 MARCA 2011, GODZ. 18:00 27 MARCA 2011, GODZ. 18:00



Sopot, ul. Łokietka 61

w w w . s p o r t . t r e f l . c o m

Gdańsk, ul. Gospody 37

PRESTIŻOWE KSIĄŻKI

Wśród gąszczy nowych pisarzy i wydawnictw może zagubić się niejeden miłośnik literatury. Aby ułatwić życie czytelnikom w cyklu „Prestiżowe książki” pokazujemy pozycje warte zapamiętania. Subiektywnej oceny dokona Rafał Podraza, autor książek o rodzinie Kossaków. Spójrzy na nie okiem autora, a zarazem dziennikarza i czytelnika.



Ocena



W 2006 roku to właśnie Mariola Pryzwan, autorka między innymi książek o German, Kownackiej, Cybulskim czy Broniewskim, zdopingowała mnie do zebrania wspomnień o Magdalenie Samozwaniac. Tak więc dziś, nie odpuściłbym sobie napisaniu kilku słów o książce, która z racji siostrzanych więzów Madzi i Lilki jest mi bliska.

Czytając „Lilkę. Wspomnienia o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej” wydanej w maju 2010 roku nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ujrzałem zupełnie inną „Polską Safo”, jak nazywa się powszechnie Marię Pawlikowską-Jasnorzewską. „Polską Safo” obdarzył z lukru i różu w jaki spowiła ją przed laty w swoich książkach Magdalena Samozwaniac. Wspomnienia przyjaciół, znajomych, najbliższej rodziny zebrane w „Lilce” pełne są ciekawostek i odkrywczych wiadomości. Nagle ta „poetka miłości” okazuje się, że potrafiła być chimeryczna, złośliwa i zawistna, że po uszy była zakochana w filozofii i przyrodzie, że funkcjonowała w zupełnie odrealnionym świecie.

Mariola Pryzwan oddając głos ludziom, którzy Pawlikowską-Jasnorzewską dobrze znali (m.in.: Iłakowiczównie, Słonimskiemu, Lechoniowi) pozwala Czytelnikom na wyrobienie sobie własnego zdania o starszej córce Wojciecha Kossaka.

Dla mnie brylantami są publikowane po raz pierwszy w „Lilce” wspomnienia męża poetki – Stefana Jasnorzewskiego czy niezbyt pochlebny wspominek Krystyny Lisowskiej oraz unikatowe zdjęcia. Uzupełnieniem zebranych przez Mariolę Pryzwan wspomnień są listy Marii do męża, siostry, przyjaciół. Przebija z nich ból i nietajona tęsknota za domem rodzinnym i bliskimi.

„Lilka” to książka, która – moim zdaniem – nie pozwala o sobie zapomnieć wraz z zamknięciem ostatniej strony... Wielki żal, że PIW nie potrafił jej należycie wypromować.



Ocena 6.5



„Obsoletki” Justyny Bargielskiej są... dziwne. Nie ukrywam, że książki kompletnie nie pojąłem. Może jestem zbyt głupi na dosadne pojmowanie kobiecej psychiki? A może tak bardzo zmienił się styl i trend w polskiej literaturze, że coś mi umknęło. Ni to pamiętnik, ni to zbiór opowiadań... Może właśnie w tym braku konkretnego oznaczenia gatunku tkwi sukces tej pozycji? Podejrzewam, że to książka bardziej dla kobiet, niż dla nas – gruboskórnych mężczyzn. Cieszy mnie jednak fakt, że nominacja do Paszportu „Polityki” dla „Obsoletek”, to żywe zaprzeczenie twierdzenia, że książka musi mieć przynajmniej 200 stron, by zdobyć prestiżową nagrodę literacką lub nominację. Dzieło Bargielskiej, to zaledwie albo aż 98 stron. Prywatnie wolę Justynę Bargielską-poetkę. Ale może Bargielska-pisarka będzie objawieniem na miarę... Anny Jantar?

Zapytacie, co do Bargielskiej, ma Jantar?! Już odpowiadam. Gdy piosenkarka nagrała pierwszą piosenkę, recenzenci (czyli tacy panowie jak ja) zgodnym chórem uznali, że nie powinna śpiewać... Kim byli ci recenzenci? Dziś nie pamiętamy, ale wiemy kim była i jest do dzisiaj Anna Jantar. Tego samego życząc Autorce „Obsoletek”.

KONKURS

Wejdź na

www.magazynprestiz.com.pl

Weź udział w konkursie i wygraj „Prestiżowe książki”

DO WYGRANIA

„LILKA” MARIOLI PRYZWAN UFUNDOWANA PRZEZ WYDAWNICTWO „PIW”

„OBSOLETKI” JUSTYNY BARGIELSKIEJ UFUNDOWANE PRZEZ WYDAWNICTWO „CZARNE”

„KU SŁOŃCU” INGI IWASIOŃ WYFUNDOWANE PRZEZ „ŚWIAT KSIĄŻKI”

„PAMIĘTNIK BRZYDUŁI” JULI KAMIŃSKIEJ UFUNDOWANY PRZEZ WYDAWNICTWO WAB

Pytanie konkursowe i regulamin na www.magazynprestiz.com.pl.

Konkurs trwa do 28 lutego.



Ocena

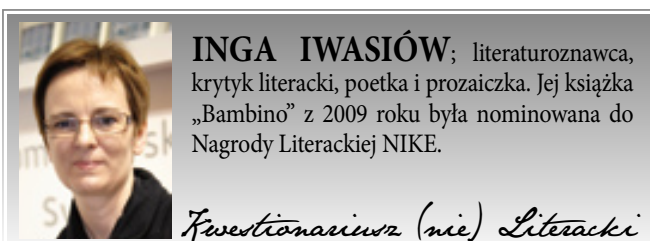


foto: materiały prasowe wydawnictwa

INGA IWASIÓW; literaturoznawca, krytyk literacki, poetka i prozaiczka. Jej książka „Bambino” z 2009 roku była nominowana do Nagrody Literackiej NIKE.

Kwestionariusz (nie) Literacki

KIM JESTEM: Kobieta, literaturoznawczynią, krytyczką, pisarką.
NAJWIĘKSZY KREATOR MODY: Dziewczyny w PRL, robiące sweterki ze sprutej włóczki i spódnice z zasłon. Reszta to biznes i udawanie.

NIGDY NIE UBRAŁABYM: Pewnie miałabym kłopot z białymi kozaczkami, w ogóle z kozaczkami na obcasie, z jakimś ciasnymi biodrówkami, ale gdyby trzeba było...

W CZYM JESTEM DOBRA: W wielu dziedzinach, przede wszystkim zawodowych, ale radzę sobie też z codziennością, zawsze potrafiłam organizować sobie życie. Kiedy miałam małe dzieci, dawałam radę z prowadzeniem domu, pracą i miałam czas na rozrywki rodzinne. Poza tym mam dar przenikania ludzkich intencji, związany pośrednio z umiejętnością analizowania wypracowaną zawodowo. Ten dar bardzo mi przeszkadza.

CO JEST NAJWAŻNIEJSZYM OSIĄGNIĘCIEM MEGO ŻYCIA: Nie powiem stereotypowo, że dzieci, bo nie należą do mnie, więc nie mogę rozmieszczać ich na skali zasług lub klęsk. Profesura niedługo po czterdziestce, powieść „Bambino”.

CO JESZCZE CHCĘ OSIĄGNAĆ: Pisać, wypromować kolejnych doktorantów.

CO WZBUDZA MÓJ OBSESYJNY LĘK: Gady.

NAJBARDZIEJ CENIĘ U KOBIET: Profesjonalizm i zarazem anarchiczne nieliczenie się z zaistniałymi układami.

BŁĄD KTÓRY POPEŁNIŁAM: Zostałam dyrektorką. W moim położeniu – szkoda czasu. Powinnam pisać i uczyć.

MOJE ULUBIONE SŁOWO: Rozsądek.

NA KOMPROMIS DECYDUJĘ SIĘ GDY: Wiem, że nie warto walczyć, rzecz dotyczy kwestii drugorzędnych.

DLA MIŁOŚCI MOGĘ ZROBIĆ: Makijaż?

JAK CHCIAŁABYM UMRZEĆ: Szybko.

NIENAWIDZĘ: Głupoty, agresji, głędzenia i biurokracji.

„KU SŁOŃCU” TO: Realistyczna powieść o nierzeczywistości, o krętych i nieoczyszczonych drogach mojego pokolenia, o niemożności miłości do czytania.



Ocena

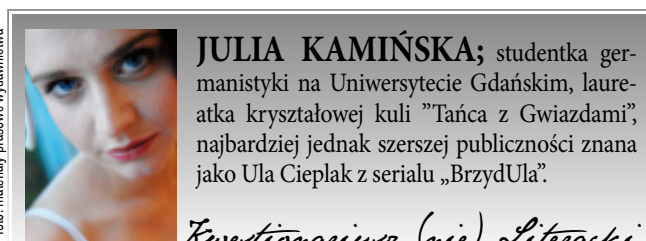


foto: materiały prasowe wydawnictwa

JULIA KAMIŃSKA; studentka germanistyki na Uniwersytecie Gdańskim, laureatka kryształowej kuli „Tańca z Gwiazdami”, najbardziej jednak szerszej publiczności znana jako Ula Ciepłak z serialu „BrzydUla”.

Kwestionariusz (nie) Literacki

KIM JESTEM: Studentką o wielu zainteresowaniach.

CO BYŁOBY DLA MNE NAJWIĘKSZYM NIESZCZĘŚCIEM: Jestem tą wizją tak przerażona, że wolałabym tu o tym nie pisać.

NAJWIĘKSZY KREATOR MODY: Yves Saint Laurent.

NIGDY NIE UBRAŁABYM: Nie zastanawiałam się nad tym.

W CZYM JESTEM DOBRA: W tym, w co zaangażuję się całym sercem.

CO JEST NAJWAŻNIEJSZYM OSIĄGNIĘCIEM MEGO ŻYCIA: Ważne jest wszystko, od dostania się na wymarzone studia po wygraną w „Tańca z Gwiazdami”.

CO JESZCZE CHCĘ OSIĄGNAĆ: Chciałabym nauczyć się języka francuskiego.

CO WZBUDZA MÓJ OBSESYJNY LĘK: Póki co – nic.

NAJBARDZIEJ CENIĘ U KOBIET: Poczucie humoru.

BŁĄD KTÓRY POPEŁNIŁAM: Staram się naprawić.

KIEDY KLAMIĘ: Od siódmej do siódmej trzydzieści.

MOJE ULUBIONE SŁOWO: Perypatetyk.

NA KOMPROMIS DECYDUJĘ SIĘ GDY: Prawie zawsze decyduję się na kompromis.

DLA MIŁOŚCI MOGĘ ZROBIĆ: Wiele.

JAK CHCIAŁABYM UMRZEĆ: We śnie.

NIENAWIDZĘ: Soli, którą zimną posypywane są chodniki w celu rozpuszczenia śniegu i lodu. Strasznie niszczy buty.

”PAMIĘTNIK BRZYDULI” JEST... Pierwszą książką, którą napisałam.

I kto wie, może nie ostatnią...+



foto: Krzysztof Stec

RAFAŁ PODRAZA -

dziennikarz. Jego książka „Magdalena, córka Kossaka” (PIW, 2007), wywołała renesans na twórczość Magdaleny Samozwaniec. Na kanwie tego sukcesu opracował i wydał dwie niepublikowane książki pisarki: „Z pamiętnika niemłodej już mężatki” (W.A.B., 2009) i „Moja siostra poetka” (PIW, 2010).

Pół roku Ergo Areny

Sting wystąpi 18 czerwca w Ergo Arenie. Tą informację przekazano dziennikarzom podczas uroczystej konferencji prasowej podsumowującej pierwsze sześć miesięcy funkcjonowania Ergo Areny. Sting jest dziś uznawany za jedną z najważniejszych postaci światowej sceny muzycznej. Nic więc dziwnego, że uroczystość, na której ogłoszono tę radosną nowinę, przyciągnęła wielu znamienitych gości.

jj



Prezes Ergo Arena Magdalena Sekuła zdradza plany na rok 2011



Miroslaw Zdanowicz, trójmiejski diler Subaru, Mazdy i Harley Davidson



Od lewej: Katarzyna Śliwińska, dyrektor biura marketingu i PR Ergo Hestia, Grzegorz Blachowski, rzecznik prasowy Ergo Hestia, Sławomir Sowula, dziennikarz gazety Wyborczej



Od lewej: Henryk Hryszkiewicz, radny Sopotu i Kazimierz Wierzbicki, prezes zarządu i właściciel firmy Trefl S.A.



Od lewej: prezydent Sopotu Jacek Karnowski i minister sportu Adam Giersz



Lesław Orski, radny Sopotu i prezes Automobil Klub Orski



Laureaci konkursu na projekt skateparku, który ma powstać obok Ergo Areny

Foto: Ergo Arena

Sztuka jest kobietą

Zmysłowe akty przedstawiające piękne kobiece kształty, czyli „Sztuka jest kobietą”. To tytuł najnowszej wystawy prac trójmiejskich artystek Urszuli Stachowiak i Moniki Wójcik. Wernisaż odbył się w Klubie Feniks w Gdyni. Urszula i Monika od lat z pasją malują, kochają dobry design i uwielbiają tworzyć piękne rzeczy.

nl



Monika Wójcik, projektantka wnętrz, malarka i scenograf



Ula Stachowiak, projektantka wnętrz, malarka w towarzystwie córki Pauliny



Joanna Wandtke, wiceprezes Banku Rumia z mężem Andrzejem



Ireneusz Leśniak, artysta malarz z żoną Marylą

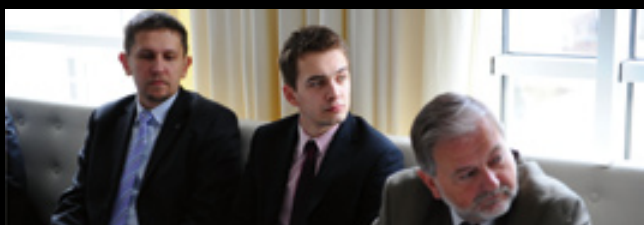


Anna Waśkiewicz, dziennikarka TVP Gdańsk w towarzystwie biznesmena i konesera sztuki Antonio Di Carlo

Foto: Natalia Lebiędz



Bartłomiej Giruć i Małgorzata Kołakowska, członkowie Pomorskiego Klubu Biznesu



Od lewej: Jarosław Migdalski z firmy MAT doradcy, Bartłomiej Giruć dyrektor zarządzający BG Konsulting, Marek Listowski, konsul honorowy Chile



Od lewej: Kamila Górecka, dyrektor zarządzający Pegaz Group, Krzysztof Gródz wiceprezes zarządu Oliwskiej Grupy Konsultingowej, Magdalena Rękwicz z Kancelarii Finansowej Tritum Group

Śniadanie z PKB

Pomorski Klub Biznesu zaprosił swoich członków i sympatyków do restauracji White House na śniadanie biznesowe. Była to doskonała okazja nie tylko do nawiązania nowych kontaktów biznesowych, ale też do zapoznania się z możliwościami inwestowania kapitału i nowymi produktami finansowymi Multibanku. Kolejne spotkanie odbędzie się już 11 marca. Więcej o Pomorskim Klubie Biznesu na www.pomorskibiznes.org **jj**



Od lewej: Rafał Pudyszak, dyrektor firmy Asesoria, Eugeniusz Biłuj z Kancelarii Finansowej Tritum Group, adwokat Piotr Fedusio



Marek Koszyk, dyrektor oddziału Multibank w Gdańsku

Foto: Marek Sillier

Nowy salon Jacques Andre

WGdańsku otwarto czwarty już salon fryzjersko - kosmetyczny sieci Jacques Andre. Nowy salon mieści się w pięknym, gotyckim budynku należącym do parafii św. Józefa w Gdańsku, tuż za Kinem Krewetka. Wnętrze Salonu to ogromna przestrzeń (ponad 4 m. wysokości), sklepienia krzyżowo-żebrowe i harmonijne wykończenie całości wprowadza w klimatyczny i relaksujący nastrój. **jj**



Od lewej: masażysta Aleksander Żytyński, fryzjerki Natasza Shcherbyna, Natalia Krzewska, stylistka paznokci Barbara Dygas, fryzjer Jarosław Dreszer, recepcjonistka Barbara Szulca



Od lewej: Karolina i Mateusz, dzieci właścicieli salonu oraz kosmetyk Katarzyna Rokita



Stylista fryzur Jarosław Dreszer oraz Marta Godlewska, kierownik salonu Jacques Andre w Galerii Bałtyckiej



Fryzjerka Natasza Shcherbyna



Od lewej: Milena Sobiecka, kierownik salonu, Katarzyna Rokita, kosmetyk



Rodzina Jacques Andre

Foto: Jarosław Dreszer



Poświęcenie stadionu przez ojca Jana Maciejowskiego, duszpasterza gdyńskich piłkarzy



Nowy stadion prezentuje się imponująco

Gdynia ma nowy stadion

Gdyński stadion piłkarski oddano do użytku. Już po zamknięciu tego numeru magazynu „Prestiż” odbył się na nim mecz z Beroe Stara Zagora, ale zanim to nastąpiło prezydent Gdyni Wojciech Szczurek zaprosił dziennikarzy na uroczystość poświęcenia stadionu. Trzeba przyznać, że obiekt na 15 tysięcy miejsc robi imponujące wrażenie. Oby tylko piłkarze Arki grali na nim skutecznie i utrzymali się w ekstraklasie. **jj**



Medal dla prezydenta Gdyni od przedstawicieli Pomorskiego Związku Piłki Nożnej

Foto: Dorota Nelke/UM Gdynia

Giza kręci Swing

WGdańsku zakończyły się zdjęcia do filmu „Swing” w reżyserii Abelarda Giza. Będzie to ekranizacja bardzo popularnej w Trójmieście sztuki pod tym samym tytułem. Film jest komedią opowiadającą o perypetiach Marka, który chcąc zabić życiową nudę i rutynę postanawia wciągnąć przyjaciół w świat grupowego seksu. Robi to jednak tak nieudolnie, że aż komicznie. W rolach głównych Julia Kamińska, Kacper Ruciński, Szymon Jachimek, Karolina Wróbel i Ewa Błachnio. **jj**



Od lewej: Abelard Giza, Julia Kamińska, Kacper Ruciński



Na planie filmu „Swing”

Foto: Magdalena Różalska



Szymon Jachimek

Maestria prezentuje oxybrazję

Oxybrazja tlenowo-wodna to zabieg kosmetyczny zabieg. Prezentowały go specjalistki z gabinetu medycyny estetycznej „Maestria” podczas specjalnego pokazu w gdyńskim Centrum Handlowym Batory. Oxybrazja przede wszystkim oczyszcza, a także odmładza, regeneruje i rewitalizuje skórę. Poprawia jej elastyczność i ujędrnia. Nic więc dziwnego, że chętnych na skorzystanie z usługi nie brakowało. **jj**



Jolanta Majewska i Magdalena Chorociej z gabinetu medycyny estetycznej „Maestria” podczas zabiegu

Foto: Paweł Kleimeder

Sportowcy nagrodzeni

Na uroczystej gali Sportu Gdynińskiego w Teatrze Muzycznym wręczono doroczne nagrody najlepszym gdyńskim sportowcom, a także mecenasom sportu, którzy nie żałują swoich pieniędzy i chętnie dotują gdyńskie kluby. Po oficjalnej uroczystości gościom zaprezentowano jeden z największych hitów Teatru Muzycznego - musical Fame. Było to jednocześnie pożegnanie z tytułem, nic więc dziwnego, że zarówno artyści, sportowcy, jak i inni zaproszeni goście byli bardzo wzruszeni. jj



Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, prezes zarządu GKK Arka i wiceprezes zarządu Asseco Poland Przemysław Sęczkowski (z prawej) oraz trener Asseco Prokomu Tomasz Pacesas



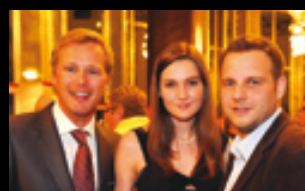
Od prawej: Teresa i Jan Zarębscy, właściciele firmy Nata i prezes Basketball Investments Mieczysław Krawczyk



Fame - pożegnanie ze sceną



Nadzieje gdyńskiego sportu



Od lewej: Żeglarz Maciej Grabowski i Bartłomiej Cnota event manager firmy Live wraz z narzeczoną



Piękne oblicze gdyńskiego sportu

Foto: Marek Sillier

Gdynia ma 85 lat

Gdynia świętuje 85. lecie. Z tej okazji w Teatrze Muzycznym odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta. Wręczono między innymi nagrody „Czas Gdyni” za najlepsze miejskie inwestycje oraz medale im. Eugeniusza Kwiatkowskiego za wybitne zasługi dla Gdyni. Uhonorowano między innymi budynek biurowy Sportowa Centrum, Mikołaja Ziółkowskiego, twórcę i szefa festiwalu Heineken Open'er Festival, a także Ryszarda Wolińskiego, propagatora honorowego krwiodawstwa i dr Marię Koziulecką. jj



Od lewej: poseł Tadeusz Aziewicz, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, wicemarszałek województwa pomorskiego Wiesław Byczkowski



Mikołaj Ziółkowski, organizator Heineken Open'er Festival



Roger Żółtowski, właściciel firmy Interplastic



Ewelina Tomaszewska, właścicielka Hotelu Morskiego, otrzymała wyróżnienie Czas Gdyni



Od lewej: wiceprezydent Gdańska Maciej Lisicki i wicewojewoda Michał Owczarczak



Małgorzata i Tomasz Pestka, właściciele firmy Polseal



Janusz Jarosiński, prezes zarządu Morskiego Portu Gdynia i senator Dorota Arciszewska - Mielewczyk

Foto: Marek Sillier

KAWIARNIE

Cafe Ferber, Gdańsk, ul. Długa 77/78
Cafe Bar Mon Balzac, Gdańsk, ul. Piwna 36/39
PiKawa, Gdańsk, ul. Piwna 5/6
Kafe Delfin Gdańsk, ul. Opata Jacka Rybińskiego 17
Cynamon, Gdynia, Ul. Świętojańska 49
Cafe Mariacka, Gdańsk, ul. Mariacka 21/22
W Biegu, Gdańsk, ul. Długa 6/7/8
Dom Czekolady, Gdynia, Centrum Gemini
Empik Cafe, Gdynia, CH Klif
Coffee Heaven, Gdynia, CH Klif
Mariola Cafe, Gdynia, ul. Prusa 24
Cafe Resto, Sopot, Hotel Rezydent
Bookarnia, Sopot, ul. Haffnera 7/9
Mount Blanc, Sopot, Centrum Haffnera
W Biegu, Sopot, Centrum Haffnera
Cafe Ferber, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 48
La Casa, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 49
Pijalnia czekolady E. Wedel, Sopot,
ul. Boh. Monte Cassino 36
Red Spot Cafe, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 36
La Crema Cafe, ul. Boh. Monte Cassino 14, Sopot

RESTAURACJE/PUBY/KLUBY

Restauracja Gdańska, Gdańsk, ul. Św. Ducha 16
Restauracja Filharmonia, Gdańsk, ul. Ołowianka 1
VNS, Gdańsk, C.H. Manhattan
Kreska, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2
Metamorfoza, Gdańsk, ul. Szeroka 22/23
Restauracja Latający Holender,
Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34
Piano Club Barbados, Gdańsk, ul. Karmelicka 1
Tawerna, Gdańsk, ul. Powroźnica 19/20
Stromboli Ristorante, Gdańsk, ul. Szeroka 33/35
Czerwone Drzwi, Gdańsk, ul. Piwna 52/53
Browarna, Gdańsk, ul. Szafarnia 9
Green Way, Gdańsk, ul. Długa 11
Green Way, Gdańsk, ul. Dmowskiego 11
Piwnica Rajców, Gdańsk, ul. Długi Targ 44
Restauracja La Fontaine, Gdańsk, ul. Dyrekcyjna 2-4
Elephant Club, Gdańsk, ul. Długi Targ 41
La Dolce Vita, Gdańsk, ul. Chlebnicka 2
Cico, Gdańsk, ul. Piwna 28/30
Hashi Sushi, Gdynia, ul. Przebendowskich 38
Zajazd pod Oliwką Gdańsk, ul. ul. Kościarska 1A
New Orleans, Gdańsk, ul. Kaprów 19 D
Fusion Sushi Restauracja Interaktywna,
Gdańsk, ul. Stary Rynek Oliwski 9
CoCo, Gdynia, Centrum Gemini
BooVlar, Gdynia, Centrum Gemini
The Dockers Inn, Gdynia, Centrum Gemin
Feniks Club&Restaurant, Gdynia, Skwer Kościuski
Golf Park & Restauracja No.19,
Gdynia, ul. Spółdzielca 1
Green Way, Gdynia, ul. Abrahama 24
Santorini, Gdynia, ul. Świętojańska 61
Piano Club Barbados, Gdynia,
Centrum Kwiatkowskiego
Restauracja Poczkalnia, Gdynia,
ul. Nowowiczlińska 35
Trio Restauracja, Gdynia, ul. Starowiejska 29-35
La Vita, Gdynia, ul. Władysława IV
La Vita, Sopot, Centrum Haffnera
Dom Sushi, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 38
Galeria 63, Sopot, Centrum Haffnera
Wieloryb, Sopot, ul. Podjazd 2
Restauracja Złota Rybka, Sopot,
ul. Boh. Monte Cassino 36
Versalka, Sopot, Centrum Haffnera
Monte Vino, Sopot, Centrum Haffnera
Restauracja Galanga Sopot, ul. Skarpowa 2
Green Way, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 47
Dworek Admiral, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 80
Restauracja Thai Thai, Sopot,
ul. Powstańców Warszawy 17 (przy Hotelu Bayjonn)
White House, Sopot, Plac Zdrojowy 1
Unique Club, Sopot, Plac Zdrojowy 1
Avocado Fusion Restaurant&Sushi, Sopot, Plac
Zdrojowy 1

SALONY FRYZJERSKIE I KOSMETYCZNE

Club Fryzjerski Alternative, Gdańsk, ul. Rajska 1
Club Fryzjerski Alternative, Gdańsk, CH Familia

Salon Fryzjersko - Kosmetyczny ExcellentO,
Gdańsk, ul. Heweliusza 19
Jacques Andre, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Jacques Andre, Gdańsk, ul. Karmelicka 1
Jacques Andre, Gdańsk, CH Morena
Studio SHE Gdańsk, ul. Jaśkowa Dolina 8
Vanilla Beauty, Gdańsk,
ul. Obr. Wybrzeża 23/2 (Horyzont)
Paula Roccialli, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Studio Urody Prestiż, Gdańsk,
ul. Ketrzyńskiego 24/5A
Studio Fryzjerskie Welkom Józef Świniarski
Gdańsk, CH Manhattan
Salon Fryzur Venus, Gdańsk, ul. Długie Ogrody 12
Salon Fryzjerski Dorota, Gdańsk, Alfa Centrum
Gdynińskie Centrum Kosmetyczne, Gdynia,
ul. Wincentego Pola 27
Salon kosmetyczny Madame, Gdynia, CR Witawa
Montownia Fryzur Gdynia, ul. Lotników 92
Salon Kosmetyczno - Fryzjerski Styl,
Gdynia, CH Batory, lok. 77A
Salon Fryzjersko - Kosmetyczny Dolce Vita,
Gdynia, Skwer Kościuski 18
Salon Ideale, Al. Zwycięstwa 244/1, Gdynia
Club Fryzjerski Exclusive, Gdynia, ul. Mściwoja 3
Studio No 7, Gdynia, ul. Bema 10
Instytut Urody Decleor, Gdynia,
ul. Zygmunta Augusta 6/51
Instytut Urody Perite, Gdynia,
ul. Zygmunta Augusta 6/51
Perfumeria i Gabinet Kosmetyczny Guerlain,
Gdynia, ul. Abrahama 24
Salon Fryzjerski Dorota, Gdynia, CH Klif
Salon Fryzjerski Dorota, Gdynia,
Plac Górnolaski 4
Studio Fryzur i Kosmetyki,
Gdynia, ul. Świętojańska 110/112
Kosmedica, Sopot, Krzywy Domek
Centrum Pięknego Ciała, Sopot, ul. Jagiełły 4
Deja Vu, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 38
Salon Kosmetyczny - Fryzjerski Styl, Sopot,
ul. Boh. Monte Cassino 46

SPA&WELLNESS

Secret Garden, Gdańsk, ul. Lenziona 7
Salon Odnowy Biologicznej i Kosmetyki Aurum,
Gdańsk, ul. Stajenna 5
Beauty Derm Instytut-Medical Day SPA,
Gdańsk, ul. Kapliczna 30 Hotel Posejdon
Beauty Derm Instytut SPA, Gdańsk,
ul. Jelitkowska 20 Hotel Marina
Centrum Dietetyczne Natur House,
Gdańsk, CH Madison Open Spa Wellbeing Center,
Gdańsk, ul. Kolonia Zreby 18
Medycyna Estetyczna, ul. Hallera 2A/1A, Gdańsk
Instytut SPA w Hotelu Dwór Oliwski,
Gdańsk, ul. Bytowska 4
Salon masażu Thai Way, Gdynia,
ul. Starowiejska 35
TuiNa Spa, Gdynia,
ul. Armii Wojska Polskiego 30
Centrum Dietetyczne Natur House,
Gdynia, ul. Świętojańska 89
Day SPA Prestige Beauty, Gdynia,
ul. Gryfa Pomorskiego 56
Poradnia Dietetyczna Vita Clinic,
Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 25 DH Monte
Spaameed, Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1
Sensual Beauty&SPA, Gdańsk,
ul. Podwale Staromiejskie 105/106/1
OTC On Line, Gdynia, ul. Kopernika 71
SPA w Hotelu Kuracyjnym, Gdynia,
Al. Zwycięstwa 255
Salon Ideale, ul. Zwycięstwa 244/1, Gdynia
New Skin, ul. Armii Krajowej 38, Gdynia
Genesis SPA w Hotelu Nadmorskim,
Gdynia, ul. Ejsmonda 2
Forum Day SPA, Sopot, ul. Haffnera 4
Day SPA w Hotelu Rezydent, Sopot,
Pl. Konstytucji 3 Maja
Sheraton Sopot Hotel Conference Center&SPA,
Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10
City Day Spa, Sopot, Hotel Villa Baltica,
ul. Emilii Plater 1
Centrum SPA&Wellness w Hotelu Faltom,
Rumia, ul. Grunwaldzka 7

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA I CHIRURGIA PŁASTYCZNA

Klinika Zdrowia i Piękna H&Bmed,
Gdańsk, ul. Jaśkowa Dolina 8
Ośrodek Medycyny Estetycznej
Dwór Kuźnicki, Gdańsk, ul. Wajdeloty 13
EPI-Centrum, Gdańsk, ul. Pniewskiego 3
Medycyna Estetyczna, ul. Hallera 2A/1A, Gdańsk
Perfectmedica, Gdańsk, ul. Tetmajera 3
Proderm, Gdynia, ul. Świętojańska 135/2
Laser Line, Gdynia, ul. Mściwoja 10
Beauty Laser, Gdynia, ul. Abrahama 45
Beauty Derm, Gdynia, ul. Świętojańska 139
Instytut Urody Vivien Gdynia,
ul. Świętojańska 114
OTC Online, Gdynia, ul. Kopernika 71
Instytut Urody Decleor, Gdynia,
ul. Zygmunta Augusta 6/51
Chirurgia Plastyczna Janusz Zdzitowiecki,
Gdynia, ul. Bema 15/1
New Skin, ul. Armii Krajowej 38, Gdynia
Gabinet Medycyny Estetycznej dr Anna Omernik
Gdynia, Sea Towers
Maestria, Gdynia,
ul. Hryniewickiego 6c/6 (Sea Towers)
Yasumi Epil, Gdynia, ul. Staffa 16
Dr. Pernak, Sopot, ul. Haffnera 10/2

HOTELE

Dwór Oliwski, Gdańsk, ul. Bytowska 4
Hotel Gdańsk, Gdańsk, ul. Szafarnia 9
Radisson Blu, Gdańsk, Długi Targ 19
Holland House Residence,
Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34
Hotel Wolne Miasto, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2
Hotel Nadmorski, Gdynia, ul. Ejsmonda 2
Hotel Kuracyjny, Gdynia, Al. Zwycięstwa 255
Hotel Blic, Gdynia, ul. Jana z Kolna 6
Hotel Rezydent, Sopot, Pl. Konstytucji 3 Maja
Sheraton Sopot Hotel, Conference Center & Spa,
Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10
Softel Grand Sopot, Sopot,
ul. Powstańców Warszawy 12-14
Villa Antonina Sopot, ul. Obr. Westerplatte 36 A
Hotel Faltom Rumia, ul. Grunwaldzka 7

KLUBY FITNESS

Centrum Sportowe Fitness Authority
Gdańsk, ul. Grunwaldzka 229
Good Luck Club, Gdańsk, ul. Orzechowa 7
Tiger Gym, Gdańsk, CH Manhattan
Akademos Gdańsk, ul. Wiejska 1
Baltic Oasis, Gdynia, ul. Kopernika 71
Active Lady Fitness, Gdynia, CH Batory
Kolaseum, Sopot, ul. Rzemieślnicza 5

SALONY SAMOCHODOWE

BMW Zdunek, Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45
Renault Zdunek, Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45
Subaru Zdanowicz, Gdańsk,
Al., Grunwaldzka 256 A
Citroen Auto Postek, Gdańsk, ul. Zawodników 2
JLR Jaguar, Gdańsk, ul. Abrahama 5
Witman Mercedes, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 493
Carter Toyota, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 260
Lexus Gdynia, Gdynia, ul. Zwycięstwa 162
Kulesza Samochody Luksusowe,
Gdynia, ul. Hutnicza 9
Renault Zdunek, Gdynia, ul. Morska 517
Gajos, Sopot, ul. Kasztanowa 4

KLINIKI I GABINETY LEKARSKIE

Lux Med., Gdańsk, Al. Zwycięstwa 49
Kryspin Dent, Gdańsk, ul. Partyzantów 9
Dental Spa, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 164
Prodent, Gdańsk, CH Madison
On Clinic, Gdynia, ul. Orłowska 61/3
Dental Clinic, Gdynia, ul. Starowiejska 25
Medico Dent, Gdynia, ul. Starowiejska 24
Gabinet Chirurgii Kosmetycznej,
Gdynia, ul. Abrahama 24
Centrum Optyczno - Okulistyczne,
Gdynia, ul. Świętojańska 73

Centrum Okulistyczne Nowy Wzrok, Gdynia,
Centrum Kwiatkowskiego
Centrum Medyczne Duryś Guzowski,
Gdynia, ul. Bema 16/2
Ideal Dent, Gdynia, ul. 3 Maja 22/24
Evi-Med., Gdynia, ul. Bp. Dominika 8-14
White Smile, Sopot, ul. Kopernika 17
Przychodnia Sono Expert, ul. Obr. Poczty Polskiej 4/2
(CH Kwadrat), Pruszcz Gd.

SKLEPY I BUTIKI

Salon Langoria, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 28/1
InFashion, Gdańsk, ul. Pańska 3
Max Mara, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Marella, Gdańsk, Galeria Bałtycka
White Smile, Sopot, ul. Kopernika 17
Time Trend, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Intersport, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Penny Black, Gdańsk, Galeria Bałtycka
TUI Centrum Podróży, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Body Shop, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Taranko, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Strellson, Galeria Bałtycka, Gdańsk
Sklep Mairo (C.H. Oliwa), Al. Grunwaldzka 309, Gdańsk
Lingiera, Gdańsk, ul. Dmowskiego 5
Biuro Podróży Itaka Travel, Gdańsk, CH Rental Park
Bell, Gdańsk, CH Osowa
InFashion, Gdynia, CH Batory
InFashion, Gdynia, ul. Świętojańska 91
Max Mara, Gdynia, CH Klif
Gerry Weber, Gdynia, CH Klif
Penny Black, Gdynia, CH Klif
Guess, Gdynia, CH Klif
Time Trend, Gdynia, CH Klif
Pinko, Gdynia, CH Klif
Camel Active, Gdynia, CH Klif
Rosenthal, Gdynia, CH Klif
Lingiera, Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 8
Pracownia Mody Agnieszki Gruski,
Gdynia, ul. I Armii WP
Biopiekarnia Ziarno, Gdynia, ul. Dworcowa 11
Salon sukien ślubnych Cymbeline,
Gdynia, ul. Wielkopolska 26
Gdynia, ul. Władysława IV
Studio Fotograficzne Stillier, Gdynia, ul. Abrahama 3
Ladies salon sukien ślubnych, Gdynia, ul. Zgoda 3/1
Digital 1, Sopot, Krzywy Domek
Forma Decor, Sopot, Krzywy Domek
In Fashion, Sopot, Krzywy Domek
Poradnia Dietetyczna Vita Clinic, Sopot,
ul. Boh. Monte Cassino 25 DH Monte

INNE

Urząd Miasta Gdańska,
Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 8/12
Rada Miasta Gdańska, Gdańsk,
ul. Wały Jagiellońskie 1
Teatr Wybrzeże, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2
Polska Filharmonia Bałtycka,
Gdańsk, ul. Ołowianka 1
Urząd Wojewódzki, Gdańsk, ul. Okopowa 21/27
Urząd Marszałkowski, Gdańsk, ul. Okopowa 21/27
Pomorski Klub Biznesu, Gdańsk, ul. Słowackiego 35
Gdański Klub Biznesu, Gdańsk, ul. Uphagena 23
Kancelaria Notarialna Katarzyna Nagórka - Protsiuk
Gdańsk, ul. Jaśkowa Dolina 6/2
Centrum Dietetyczne Natur House, Gdańsk, CH Madison
Biuro Nieuchomości Lumanex, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 234
Kancelaria Radców Prawnych Leśniewski, Dobrzański,
Gdynia, ul. Abrahama 41/16
Wyższa Szkoła Komunikacji Społecznej,
Gdynia, ul. Armii Krajowej 46
Urząd Miasta Gdyni, Gdynia, Al. Piłsudskiego 52/54
Rada Miasta Gdyni, Gdynia, Al. Piłsudskiego 52/54
Teatr Muzyczny, Gdynia, Plac Grunwaldzki 1
Teatr Miejski, Gdynia, ul. Bema 26
Kancelaria Finansowa Tritum Group,
Gdynia, ul. Przebendowskich 40/3
Carspa, Gdynia, ul. Chwaszczyńska 72
dreamHOMES.pl, Gdynia, ul. Przebendowskich 40/3
Centrum Rozrywki Pit Stop, Gdynia, ul. Węglowa 22
Financial Expert, Gdynia, ul. Krasickiego 30/4
Urząd Miasta Sopotu, Sopot, ul. Kościuski 25/27
Rada Miasta Sopotu, Sopot, ul. Kościuski 25/27
Bałtycka Agencja Artystyczna, Sopot, ul. Kościuski 91
The SPA & Sheraton Sopot,
Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10